# PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII. Nr 62 — Warszawa, czwartek 24 lipca 1952 r. — Cena 45 gr


**25-26-27 lipca**
**specjalne wydania Przeglądu Sportowego**



Gimnastycy polscy Jokiel i Sobala z zainteresowaniem czytają komunikat komisji sędziowskiej. W głębi widać wieżę stadionu olimpijskiego. Fot. CAF

# KOCERKA ZDOBYŁ BRĄZOWY MEDAL

## Jeden złoty i dwa srebrne medale wioślarzy ZSRR

### Czwórka bez sternika zajęła piąte miejsce

**HELSINKI 23.7 (tel. wł.).** — Rozegrane w środę biegi finałowe olimpijskich regat wioślarskich przyniosły Polsce sukces w postaci brązowego medalu zdobytego przez naszego reprezentanta w skiffie, dwukrotnego akademickiego mistrza świata — Teodora Kocerkę. Wyścig jedynek na starcie którego stanęło pięciu najlepszych skiffistów świata — *Tiukałow* (ZSRR), *Wood* (Australia), *Kocerka* (Polska) *Fox* (Anglia), *Stephens* (Afryka) — był jednym z najwspanialszych pojedynków olimpijskich.

Ze startu najlepiej wyszedł Wood uzyskując metr przewagi nad Kocerką, a dwa nad Tiukałowem. Na 500 m. trójka ta jedzie już razem wyprzedzając o długość łódź Anglika, Foxa i Afrykańczyka Stephensa. Czołowa trójka walczy zawzięcie o prowadzenie, jednak dopiero po minięciu półmetka do przodu wysuwa się Tiukałow i pięknym 500-metrowym finiszem mija metę jako zwycięzca olimpijski.

O drugie miejsce walczą Wood i Kocerka. 200 m przed metą Australijczyk wyprzedza o półtorej długości Polaka do którego zbliża się coraz bardziej Fox. Polak walczy jednak bardzo ambitnie, odpierając ataki Anglika i zbliżając się poważnie do Australijczyka. Na metę jako drugi wjeżdża jednak Wood a tuż za nim Kocerka.

Zwycięzca biegu Tiukałow (ZSRR) miał czas 8:12,8; 2) Wood (Australia) — 8:14,5; 3) Kocerka (Polska) — 8:19,4; Fox (Anglia) — 8:22,5; 5) Stephens (Afryka) — 8:31,4.

Trzecie miejsce Kocerki jest wielkim sukcesem naszego wioślarza. Kocerka walcząc o finał olimpijski pokonał Amerykanina Kelly, a w finale przegrał po równorzędnej walce z doskonałym wioślarzem radzieckim Tiukałowem i Australijczykiem Woodem — mistrzem Olimpiady Londyńskiej.

Polska flaga narodowa wciągnięta została na maszt obok flagi radzieckiej i australijskiej. Do pomostu zwycięzców podjechał wśród najlepszych wioślarzy świata zawodnik polski oklaskiwany entuzjastycznie przez swych kolegów - wioślarzy.

Druga osada polska, która zakwalifikowała się do finału olimpijskiego — czwórka bez sternika, pojechała w biegu finałowym poniżej swych możliwości i zajęła 5 miejsce. Polacy zajmując jednak 5 miejsce w finale olimpijskim weszli do czołówki świata co jest również dużym sukcesem naszej młodej osady.

**W. Żróbik**

W środę odbyły się finały we wszystkich konkurencjach wioślarskich. Przyniosły one następujące wyniki:

**Jedynki:**

1) **Tiukałow** (ZSRR) — 8.12.8, 2) Wood (Australia), b. mistrz olimpijski — 8.14.5, 3) **KOCERKA** — 8.19.4, 4) Fox (Anglia) — 8.22.5, 5) Stephens (Afr. Poł.) — 8.31.4;

**Czwórki bez sternika:** 1) Jugosławia — 7.16.0, 2) Francja — 7.18.9, 3) Finlandia — 7.23.3, 4) Anglia — 7.25.2, 5) **POLSKA** 7.28.2;

**Czwórki ze sternikiem:** 1) CSR — 7.33.4, 2) Szwajcaria — 7.36.5, 3) USA — 7.37.0, 4) Anglia — 7.41.2, 5) Finlandia — 7.43.8;

**Dwójki bez sternika:** 1) USA — 8.20.7, 2) Belgia — 8.23.5, 3) Szwajcaria — 8.32.7, 4) Anglia — 8.37.4, 5) Francja — 8.44.8;

**Dwójki ze sternikiem:** 1) Francja — 8.28.6, 2) Niemcy zach. — 8.32.4, 3) Dania — 8.34.0, 4) Włochy — 8.38.4, 5) Finlandia — 8.40.4;

**Dwójki podwójne:** 1) **Argentyna** — 7.32.2, 2) ZSRR — 7.38.3, 3) Urugwaj — 7.43.7, 4) Francja — 7.46.8, 5) CSR — 7.53.8;

**Ósemki:** 1) **USA** — 6.25.9, 2) ZSRR — 6.31.2, 3) Australia — 6.33.1, 4) Anglia — 6.34.8, 5) Niemcy zach. — 6.42.8;

# Już 20 medali olimpijskich

## zdobył w gimnastyce ZSRR

Dwudniowe boje najlepszych gimnastyczek świata zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem zawodniczek radzieckich i krajów demokracji ludowej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że na pierwszych sześciu miejscach w poszczególnych konkurencjach znajdujemy tylko zawodniczki radzieckie oraz reprezentantki Węgier i jedną Bułgarkę.

Już po pierwszym dniu turnieju kobiecego na czoło wysunęły się gimnastyczki ZSRR. Po konkurencjach obowiązkowych prowadziły one wynikiem 300,26 pkt. przed Węgrami 284,95 pkt. Czechosłowacją i Bułgarią. Polska po pierwszym dniu uplasowała się na 9 miejscu.

Zawodniczki nasze nie uzyskały dobrych wyników. Ćwiczyły one raczej poniżej swego normalnego poziomu. Zawiodły u nich przede wszystkim nerwy. Najlepiej wypadła młoda Świerzy. Uzyskała ona po pierwszym dniu wynik lepszy od mistrzyni Rakoczy. Rakoczy nie wyszło ćwiczenie na równoważni, za które uzyskała tylko 6.60 pkt.

W drugim dniu po ćwiczeniach dowolnych sytuacja na ogół nie uległa zmianie. Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy jeszcze oficjalnych wyników w ogólnej punktacji indywidualnej i drużynowej. Posiadamy jedynie punktację w poszczególnych konkurencjach. Indywidualnie zwyciężyła prawdopodobnie zawodniczka radziecka Gorochowskaja, która ćwiczyła bardzo równo, zdobywając cztery srebrne medale. Drużynowo na pierwszym miejscu znajduje się ZSRR przed Węgrami.

Dużą niespodzianką było zajęcie przez młodą Węgierkę Korondi pierwszego miejsca w ćwiczeniach na poręczach. Pokonanie najlepszych zawodniczek radzieckich i osiągnięcie najwyższej noty w wieloboju kobiecym jest wielkim sukcesem zawodniczki węgierskiej.

Jak wielka jest przewaga zawodniczek radzieckich i węgierskich jest fakt, że na 12 medali jakie były do zdobycia w poszczególnych konkurencjach wieloboju kobiecego 7 medali zdobyły zawodniczki ZSRR, a pozostałe 5 zawodniczki węgierskie.

A oto wyniki:

**równoważnia:** 1) Boczarowa, ZSRR — 19.22; 2) Gorochowskaja, ZSRR — 19.13; 3) Korondi, Węg. — 19.03; 4) Keleti, Węg. — 18.96; 5) Urbanowicz, ZSRR — 18.53; 6) T. Stanczewa, Bułg. — 18.86;

**poręcze:** 1) Korondi, Węg. — 19.40; 2) Gorochowskaja, ZSRR — 19.25; 3) Keleti, Węg. — 19.16; 4) Boczarowa, ZSRR — 18.99; 5) Daniłowa, ZSRR — 18.99; 6) Perenyi, Węg. — 18.96;

**ćwiczenia wolne:** 1) Keleti, Węg. — 19.36; 2) Gorochowskaja, ZSRR 19.20; 3) Korondi, Węg. — 19.00; 4) Urbanowicz, ZSRR — 18.99; 5) Minaszewa, ZSRR — 18.96; 6) Chamraj, ZSRR — 18.86;

**skok przez konia:** 1) Kalinczuk, ZSRR — 19.20; 2) Gorochowskaja, ZSRR — 19.19; 3) Minaczewa, ZSRR 19.16; 4) Dżugeli, ZSRR; 5) Urbanowicz, ZSRR; 6) Boczarowa, ZSRR.

Już po zakończeniu turnieju gimnastycznego w konkurencji mężczyzn komisja sędziowska sprostowała wyniki w skoku przez konia. Złoty medal w tej konkurencji zdobył nie Japończyk Takemoto, ale reprezentant ZSRR Czukarin.

Wyniki w tej konkurencji są następujące: 1) Czukarin (ZSRR) — 19.20, 2) Takemoto (Japonia) — 19.10, 4) Engster (Szwajcaria), 5) Fivian (Szwajcaria).

**J. S.**

# Pawłowski i Twardokens

## po pięknych walkach odpadli w ćwierćfinale

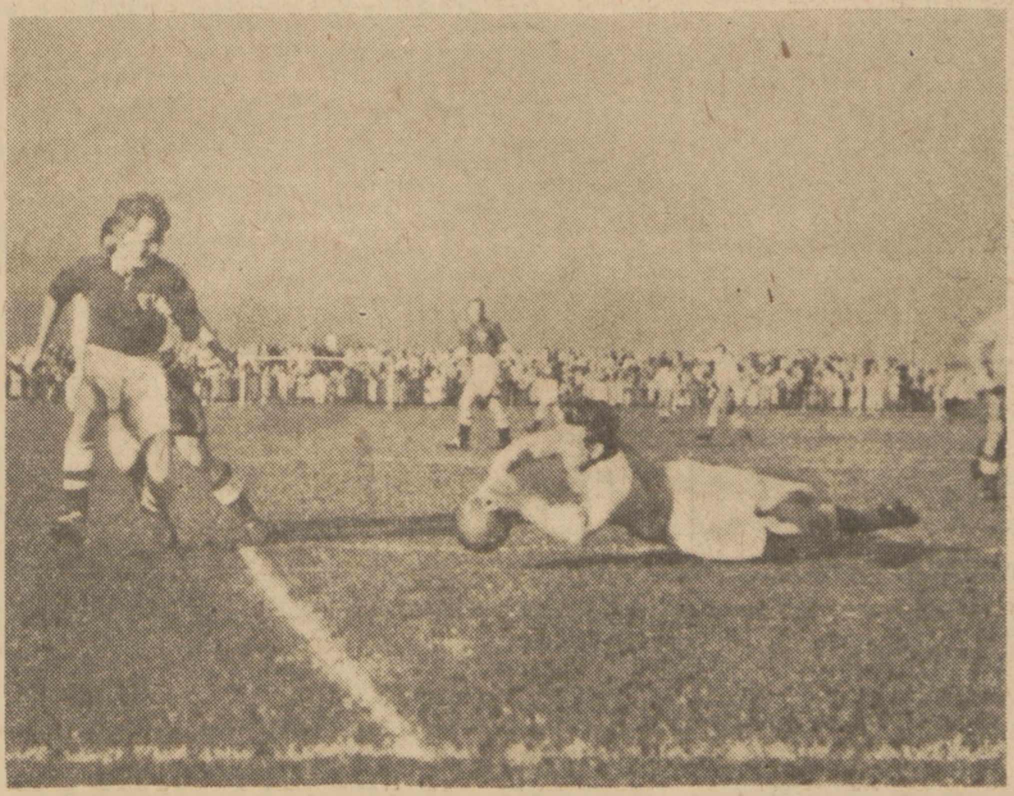
**HELSINKI 23.7 (tel. wł.).** — W środę rano rozpoczął się olimpijski turniej szermierczy we florecie w konkurencji indywidualnej. W turnieju startuje 65 zawodników, reprezentujących 26 państw. W pierwszej rundzie nie walczyli rozstawieni Włosi, Francuzi i Węgrzy.

Polacy: **Pawłowski** i **Twardokens** wystartowali bardzo dobrze, wygrywając w swoich grupach eliminacyjnych po cztery walki. Twardokens spotkał się między innymi z doskonałym Anglikiem **Rene Paulem**, którego pokonał w świetnym stylu uzyskując stosunek trafień 5:3. Pawłowski stoczył jedną z piękniejszych walk dnia z bardzo dobrym **Usarowem** (ZSRR), wygrywając 5:3 i sprawił na planszy sensację pokonując znanego szermierza, przedstawiciela Saary — Knoedlera. Tak więc obaj Polacy weszli do ćwierćfinałów.

Ogółem z drugiej rundy zakwalifikowało się do półfinałów 18 zawodników, którzy walczyć będą w trzech grupach o wejście do finału, do którego wchodzi po 3 pierwszych z każdej grupy.

W ćwierćfinale Trandokens i Pawłowski przy wydatnej pomocy sędziów zachodnio - niemieckich zostali wyeliminowani. Twardokens był w pierwszej puli, gdzie walczył z Rosą (Włochy), Resouki (Egipt), Ericssonem (Szwecja), Midlerem (ZSRR).

Pawłowski miał w drugiej puli Jounesa (Egipt), Bergaminiego (Włochy) i Axelroda (USA).



Fragment meczu piłkarskiego Polska — Dania. I tym razem Szymkowiak uratował drużynę od straty bramki

# Nauki dla naszych piłkarzy

## z turnieju olimpijskiego

**HELSINKI 23.7 (tel. wł.).** — Piłkarze polscy skończyli już wprawdzie swe występy podczas Igrzysk Olimpijskich, ale rozegrają najprawdopodobniej dwa dalsze spotkania na terenie Finlandii. Ich przeciwnikami będą drużyny TUL'u z miast prowincjonalnych.

Wracając do meczu z Danią drużyna nasza zagrała dobrze z wyjątkiem napadu, który znów zapomniał o strzelaniu i wykazał, że znajduje się na poziomie średniej klasy europejskiej. W świetle zwycięstwa nad Francją i przegranej po ładnej walce z Danią należy uważać występ piłkarzy polskich na Olimpiadzie za pozytywny. Oczywiście pod warunkiem, że nie zapomną oni nauk jakie powinni z tego turnieju wynieść i jakie powinni przeszczepiać do swych macierzystych klubów i zrzeszeń.

### GRA CIAŁEM PODSTAWĄ

Pierwszą i zasadniczą nauką, która wypływa z obserwacji dotychczasowych rozgrywek piłkarskich jest fakt, że każdy z zawodników musi opanować bardzo dobrze umiejętność gry ciałem. Zawodnicy polscy wypadli pod tym względem bardzo słabo. Gra ciałem w wykonaniu naszych zawodników przechodziła najczęściej w grę faul — jak to było w drugiej połowie meczu z Danią. Wciąż jeszcze zawodnicy nasi nie potrafią zaatakować przeciwnika korpusem tak, aby mocnym uderzeniem ciała pomóc sobie w odebraniu piłki.

Wydaje się, że nasi trenerzy i sędziowie piłkarscy powinni przystąpić po Igrzyskach Olimpijskich — pierwsi do nauczenia zawodników walki ciałem, drudzy zaś do nieodgwizdywania prawidłowej walki, natomiast do czujnego wyłapywania wszystkich faulowych sytuacji.

### OFIARNOŚĆ W GRZE

Drugą nauką zupełnie jasno rzucającą się w oczy jest to, że po stracie piłki w walce na stojąco, trzeba walczyć o nią dalej, usiłując wybić ją wyrzutem ciała, rzucając się najczęściej pod nogi przeciwnika. Chęć tego rodzaju walki można było dość wyraźnie zaobserwować u naszych piłkarzy podczas meczu z Danią, kiedy np. Banisz usiłował właśnie w ten sposób rozgrywać pojedynki.

Banisz zresztą wywiązał się w nowym systemie zupełnie dobrze, gorzej było natomiast z kolegami. Do dobrego wyrzutu ciałem potrzebne jest odpowiednie wygimnastykowanie, którego wśród piłkarzy niestety brak. Żaden z zawodników, których obserwowaliśmy w czasie dotychczasowych spotkań w drużynach zagranicznych, a którzy system walki o piłkę przez rzucanie się na ziemię stosują często, nie zwichnął sobie ani ręki, ani też nie nadwerężył obojczyka; wszyscy wychodzili zawsze cało z opresji.

Próby naszych piłkarzy natomiast wykazywały pewną dozę niezgrabności i brak opanowania ruchów, co wskazuje, że sekcja piłkarska musi się wziąć poważniej i w szybszym tempie do gimnastyki.

### JEDNAK W — M

Jeżeli chodzi o system gry, to znakomita większość drużyn stosowała na Igrzyskach Olimpijskich znany od lat system W—M z różnymi drobnymi odchyleniami, które nie są jednak decydujące i które nie stanowią żadnego zaskoczenia dla przeciwnika.

W turnieju zostało już tylko osiem najlepszych zespołów. Wszystkich oczywiście interesuje, zwłaszcza Finów, wśród których piłka nożna wbrew pozorom jest w równym stopniu popularna jak narciarstwo i lekkoatletyka, kto zdobędzie złoty medal.

Na temat medalisty rozpisuje się prasa fińska oceniając możliwości każdego zespołu. Ogólna opinia wysuwa jako pierwszego z kandydatów drużynę Jugosławii, podkreślając jednak, że Węgrzy będą najniebezpieczniejszym przeciwnikiem, i że spłatać mogą poważną niespodziankę.

W obozie węgierskim natomiast wszyscy spokojni są o wynik meczu finałowego, gdyż nikt nie wątpi w to, że Węgrzy przez ćwierć i półfinał przejdą zwycięsko.

Jednym z najgroźniejszych przeciwników była dla nas drużyna włoska — mówią piłkarze węgierscy, — skoro jednak stosunkowo łatwo daliśmy im radę, nie przypuszczamy, aby Jugosławia po dwóch bardzo ciężkich walkach ze Związkiem Radzieckim, w których musiała dać ze siebie wszystko, ażeby wygrać, była w stanie zagrozić naszej drużynie, która jest bezwzględnie w bardzo dobrej formie.

**W. Wojtecki**

# Uroczystą akademią uczcili olimpijczycy Święto Odrodzenia

**HELSINKI 23.7. (tel. wł.).** Uroczystą akademią uczciło Otaniemi Święto 22 Lipca i uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na akademię, której przewodniczył kierownik polskiej ekipy **A. Minecki**, przybył chargé d'affaires Polski w Finlandii — **K. Krawczyński**, członek MKOl prof. **Loth** i inni.

Gorące i serdeczne życzenia nowych sukcesów w walce o pokój i zbudowanie socjalizmu przekazali w krótkich przemówieniach całej młodzieży polskiej: zdobywca pięciu medali olimpijskich w gimnastyce — **Czukarin** (ZSRR), zdobywca pierwszego złotego medalu olimpijskiego, rekordzista świata — **Zatopek**, poseł do parlamentu węgierskiego, rekordzista świata w rzucie młotem — **Nemeth**, przew. Demokratycznego Związku Młodzieży Finlandii — **Kalnulainen**, delegat Chin Ludowych do MKOl — **Cze-pi-szeng**, bawiący w Finlandii członek KC Demokratycznego Związku Młodzieży Korei — **Chwan Dian En** oraz wiceprzewodniczący komitetów olimpijskich: bułgarskiego — **Nikolow** i rumuńskiego — **Vlaicu**.

Naród polski i narody radzieckie — mówił m. in. Czukarin — mają swój ogromny wkład w dzieło umocnienia i utrwalenia pokoju. Pomnażajmy ten wkład. Zacieśniajmy przyjaźń między postępową młodzieżą całego świata.

Okolicznościowy referat o walce i pracy narodu polskiego wygłosił sekretarz ZG ZMP, członek PKOl — **W. Ociepka**.

— Przed paru godzinami — mówił m. in. Ociepka — ćwierć miliona chłopców i dziewcząt na wielkim Zlocie w Warszawie ślubowało ofiarnie walczyć i pracować dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ślubowanie młodzieży w kraju jest i naszym ślubowaniem.

Po tych słowach salą wstrząsnął grzmot oklasków. „Niech żyje przywódca narodu polskiego, wielki i serdeczny przyjaciel młodzieży — Bolesław Bierut" — ten okrzyk rzucony na salę wywołał falę entuzjazmu. Bie-rut, Bie-rut, skandowała młodzież.

Wielokrotnie wznoszono okrzyki na cześć wodza całej postępowej ludzkości Józefa Stalina, które zamieniały się w burzliwe owacje.

Podczas akademii przewodniczący PKOl — Minecki, wręczył odznaki zasłużonych mistrzów sportu: Rakoczy, Gremlowskiemu, Szymurze, Verey'owi, Morończykowi, Stawczykowi i Tobole.

List do młodzieży polskiej odczytała Szwajkowska:

„Razem ze sportowcami kraju zwycięskiego socjalizmu Związku Radzieckiego, razem ze sportowcami Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Chin Ludowych i postępowymi sportowcami państw kapitalistycznych zadokumentujemy światu, że młodzież wszystkich narodów pragnie pokoju i o pokój potrafi walczyć" — głosi m. in. list. **(sl)**



Kiszkurno (z prawej u dołu) oraz Darżynkiewicz (z prawej u góry) w przerwie treningu w rozmowie z zawodnikami radzieckimi. Fot. CAF

*Weinberg dziesiąty – Duńska jedenasta*

# Co dzień padają rekordy

## na olimpijskim stadionie w Helsinkach

**HELSINKI 23.7 (tel. wł.)** Grad rekordów świata i olimpijskich padł w środę na stadionie w Helsinkach. Blisko 70-tysięczna publiczność miała okazję obserwowania wspaniałych, stojących na najwyższym poziomie walk. We wszystkich środowych konkurencjach, tj. trójskoku, 3.000 m z prz., oszczepie, 200 m mężczyzn, 80 m pł. kob. i w dal kob. padły doskonałe wyniki.

Zawody wykazały dalszy postęp reprezentantów ZSRR, którzy w wielu konkurencjach uzyskali wyniki lepsze od rekordów olimpijskich i walczyli z powodzeniem o medale olimpijskie. W dniu tym polscy lekkoatleci choć nie odegrali oprócz Duńskiej i Weinberga poważniejszej roli, spisywali się zupełnie dobrze z wyjątkiem dwóch naszych oszczepników **Sidły** i **Radziwonowicza.**

Minimum kwalifikacyjne w rzucie oszczepem mężczyzn wynosiło 64 m. **Sidło** i **Radziwonowicz** rzucali już w br. znacznie dalej, więc byliśmy o nich spokojni.

Rozpoczynają się eliminacje. Już przy drugim rzucie zrywają się rzęsiste oklaski. Szwed **Berglund** uzyskał wynik 71.28 m. O 1 cm bije go Fin **Hyytiainen.**

Rzuca Radziwonowicz. Nie dobrze — pierwszy rzut niedaleki, zresztą przekroczony. Jeszcze dwóch zawodników i przychodzi kolej na Sidłę — tylko 59,52 m.

W drugiej kolejce Radziwonowicz ma 61,56, a Sidło—62,16 m. Zaczynamy denerwować się poważnie i jak się okazało, zupełnie słusznie. W ostatniej kolejce rzutów eliminacyjnych Radziwonowicz osiąga tylko 56,74, a Sidło ma rzut spalony.

Do finału zakwalifikowało się 17 zawodników, wśród nich wszyscy trzej oszczepnicy radzieccy: **Kuźniecow** — 64.38 m, **Szczerbakow** — 64.39 m i **Cybu**

Dokończenie na str. 3



Przez Plac Konstytucji defilują sportowcy. Fot. CAF

# Depesze do GKKF z okazji 22 lipca

**Główny Komitet Kultury Fizycznej Warszawa**

Z okazji narodowego święta Polski w imieniu pracowników i sportowców Chińskiej Kultury Fizycznej przesyłamy serdeczne pozdrowienia całemu narodowi polskiemu, pracownikom i sportowcom kultury fizycznej. Wychowanie fizyczne w Polsce wybitnie się rozwinęło pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu.

Życzymy Wam dalszych sukcesów w wykonaniu Planu 6-letniego i rozwoju polskiej kultury fizycznej.

**Ogólnochińska Federacja Sportowa Pekin**

*

**Główny Komitet Kultury Fizycznej Warszawa**

Sekretariat Deutscher Sportausschuss w imieniu wszystkich sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej pozwala sobie złożyć Wam z okazji 8 rocznicy utworzenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najserdeczniejsze życzenia pomyślności.

My sportowcy i wszyscy pokój miłujący ludzie Niemiec obserwujemy uważnie drogę szybkiego rozwoju waszego narodu, na którą wejść mógł on dzięki oswobodzeniu od hitleryzmu przez Armię Czerwoną. Jesteśmy przekonani, że nawiązane między nami stosunki sportowe rozwiną się jeszcze bardziej dla uzyskania większych jeszcze wyników sportowych.

My sportowcy dążymy ze wszystkimi ludźmi postępowymi do tego, aby granica na Odrze i Nysie pozostała granicą Pokoju. Wzmocnienie stosunków sportowych między naszymi krajami jest symbolem niemiecko-polskiej przyjaźni.

My sportowcy pod przewodnictwem sławnego Związku Radzieckiego i wszechświatowego obozu pokoju dążymy do utrzymania i wzmocnienia pokoju światowego, gdyż wiemy, że tylko w atmosferze pokoju możemy dokonać wielkich osiągnięć sportowych.

**Sekretariat Deutscher Sportausschuss Berlin**

*

**Główny Komitet Kultury Fizycznej Warszawa**

W związku z 8 rocznicą wyzwolenia Polski Ludowej, Węgierski Komitet Kultury Fizycznej w imieniu wszystkich węgierskich sportowców serdecznie pozdrawia sportowców Polski Ludowej. Niech to wielkie święto przyczyni się do dalszego rozwoju kultury fizycznej oraz przyjaźni pomiędzy Wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Życzymy polskim sportowcom nowych zwycięstw i dobrych wyników na polu kultury fizycznej i w walce o pokój.

**Węgierski Komitet Kultury Fizycznej Budapeszt**

# Szwecja w półfinale turnieju piłkarskiego

**HELSINKI 23.7 (tel. wł).** — W pierwszym spotkaniu ćwierćfinałowym turnieju, rozegranym w Helsinkach, Szwecja pokonała Austrię 3:1. Do przerwy prowadzili Austriacy 1:0.

# 11 rekordów Polski ustanowili łucznicy

W dalszym ciągu wojewódzkich mistrzostw łuczniczych ustanowiono 11 nowych rekordów Polski.

Rekordy ustanowili: **Mazurek** (Ogniwo - Energetyka) na 90 m — 469 pkt, 70 m — 466 pkt., 50 m — 322 pkt., 35 m — 427 pkt., 25 m — 435 pkt. i w trójboju krótkim — 1.293 pkt. Mazurek poprawił również rekord Polski w łącznej punktacji trójboju krótkiego i długiego, uzyskując 2.554 pkt.

W konkurencji kobiet rekord Polski na 25 m ustanowiła **Kasprzyk** wynikiem 386 pkt.

Zawodnicy Ogniwo - Energetyka w składzie **Mazurek, Hauschild** i **Goliński** poprawili rekordy Polski w trójboju krótkim — 1.920 pkt., w trójboju długim — 6.827 pkt. i całości trójboju krótkiego — 3.625 pkt.

Mazurek oraz Hauschild jako pierwsi w Polsce zdobyli klasę mistrzowską w łucznictwie, uzyskując: Mazurek — 2.554 pkt., Hauschild — 2.415 pkt.

# Emocjonujące pojedynki
## Da Silva — Szczerbakow
## Czudina — Williams

Dokończenie ze str. 1

lenko — 69.42 m. Zabrakło tu niestety, Polaków.

### ZACIĘTY POJEDYNEK W FINALE OSZCZEPU

Wielu spośród widzów olimpijskich pamiętających jeszcze rekordy **Jaerwinena** i **Nikkanena**, oczekiwało od fińskich oszczepników zdobycia złotego medalu. Widzowie ci przeżyli rozczarowanie. W pojedynku najlepszych tylko jeden Fin **Hyytiainen** miał coś do powiedzenia.

Znacznie lepiej od Finów spisali się oszczepnicy radzieccy, potwierdzając swą dużą klasę oraz Amerykanie, którzy utrzymali formę z okresu eliminacji.

W pierwszej kolejce rzutów prowadził początkowo **Kuźniecow** (ZSRR) wynikiem 70.37. Potem na czoło wyszedł Hyytiainen — 71.89, a poważnie zagroził mu Cybulenko — 71,72.

Ostatecznie po pierwszej kolejce rzutów prowadzenie zdobył Amerykanin **Miller** — 72,46.

W drugiej kolejce, w której czołowi rywale uzyskali nadal wyniki powyżej 70 m, prowadzenie obejmuje **Young** (USA), rzutem 73,78, który jest nowym rekordem olimpijskim.

W dalszych kolejkach rzutów zawodnicy nie poprawiają już swych najlepszych wyników, uzyskują jednak niemal stale odległość 70 m.

Wydaje się, że gdyby nawet Sidło doszedł do finału, to nie miałby wiele do powiedzenia w walce o 6 pierwszych miejsc, walce, która trzymała w napięciu całą widownię i stała na najwyższym poziomie światowym.

### WEINBERG W FINALE

Ledwie skończył się oszczep, a już rozpoczynają swoje eliminacje trójskoczkowie. Minimum wynosi 14.55 m. W pierwszej serii skacze **Kowal** i na trzy skoki, dwa ma spalone. Wyszedł mu jedynie pierwszy skok — cóż, kiedy za krótki, jak na zakwalifikowanie się do finału.

Ale oto na boisko wychodzą już trójskoczkowie z drugiej serii. Widzimy **Weinberga**, opatulonego w dwa koce (zimno jest dzisiaj przenikliwe). Polak jest trochę zdenerwowany, ale zaraz za pierwszym skokiem osiąga 14.46 m. W drugiej kolejce Weinberg skacze 14.65 m i kwalifikuje się do finału.

Najdłuższe skoki w eliminacjach mieli: **Da Silva** — 15,21 i i Szczerbakow — 15.05.

### REKORD ŚWIATA I PORAŻKA BLANKERS - KOEN

Znajdująca się w doskonałej formie Australijka Strickland przebiegła z lekko sprzyjającym wiatrem 80 m płotki w 10.8, tj. w czasie nowego rekordu świata. Walka w tym półfinale była bardzo zacięta i stała na niesłychanie wysokim poziomie. Trzy pierwsze zawodniczki uzyskały w nim wyniki lepsze od rekordu świata. Gokieli (ZSRR), która przyszła na 4 miejscu pobiła rekord olimpijski, a piąta Maskell (Poł. Afryka) wyrównała go.

W drugim półfinale doszło do wielkiej sensacji. Młoda płotkarka radziecka Gołubiczaja wygrywając w czasie 11.2, pokonała czterokrotną mistrzynię z Londynu Blankers-Koen, która wycofała się z konkurencji 100 m by oszczędzać siły właśnie na 80 m płotki. Finał tej konkurencji zapowiada się b. ciekawie.

### REKORD OLIMPIJSKI W SKOKU W DAL

W godzinach popołudniowych odbył się finał skoku w dal kobiet. Wzięły w nim udział 23 zawodniczki, które zakwalifikowały się do finału, uzyskując w walkach eliminacyjnych długość co najmniej 5.30.

Walki finałowe stały na b. wysokim poziomie. Odbyła się tu walka lekkoatletki radzieckiej Czudiny z fenomenalną Nowozelandką Williams. Ostatecznie wygrała Williams skokiem 6.24 tj. o jeden centymetr poniżej rekordu świata, ustalonego przez Blankers - Koen w 1943 r.

Drugie miejsce zajęła Czudina wynikiem 6.14. Czudina osiągnęła swój wynik już w drugim skoku i prowadziła, przy czym Nowozelandka pierwsze dwa skoki spaliła. Dopiero w czwartej kolejce skoków, do której dopuszczono 6 najlepszych zawodniczek, wśród których znajdowała się również druga przedstawicielka ZSRR Tiurkina uzyskała Williams swój najlepszy wynik.

Cała pierwsza szóstka pobiła rekord olimpijski Węgierki Gyarmati ustanowiony w 1948 roku w Londynie i wynoszący 5.69. Autorka tego rekordu brała również udział w finale ale odpadła po trzeciej kolejce, uzyskując jedynie 5.67.

Polka Duńska zaprezentowała się nieźle. Uzyskała ona w pierwszej kolejce 5.65 i znajdowała się na 5 pozycji. Jednakże przy drugim skoku, który wydawał się dłuższy od poprzedniego, upadła przy lądowaniu do tyłu i uzyskała jedynie 5.40. Trzeci skok Duńskiej wynosił 5.55 i Polka odpadła z dalszej walki będąc na 11 miejscu na 23 uczestniczki. **(w)**

### REKORD ŚWIATA W TRÓJSKOKU

Pojedynek brazylijskiego Murzyna **Athemara Ferreira Da Silva** z reprezentantem Związku Radzieckiego **Szczerbakowem** był niezwykle emocjonujący.

Da Silva znajdował się w niebywałej formie. W sześciu skokach finałowych, czterokrotnie pobił stary rekord świata. Oto jego skoki w finale: 15.95, 16,12, 15.54, 16.09, 16.22, 16,05.

**Szczerbakow najbardziej zbliżył się do Murzyna w czwartym skoku finałowym uzyskując wynik 15.98, który jest rekordem Europy i Związku Radzieckiego. W przedostatnim skoku Szczerbakow miał 15.84, a w ostatnim, w którym wylądował na granicy 16 m przekroczył nieznacznie belkę.**

Konkurencja trójskoku była tak silna, że wielu zawodników nie wytrzymywało nerwowo spalając wiele skoków. Dość powiedzieć, że zdobywca brązowego medalu Murzyn z Wenezuelli **Devonish** oddał w finale zaledwie dwa skoki spalając 4 ostatnie.

A jak wypadł Weinberg? W tym prawdziwym koncercie doskonałych zawodników Polak zajął wśród piętnastu zawodników 10 miejsce z wynikiem 14.76, zwyciężając m. in. tak znanych skoczków, jak mistrza Olimpiady z Londynu Szweda **Ahmana**, Japończyka **Yamamoto**, Portugalczyka **Ramosa** i reprezentanta USA — **Gerhardta**. Ostateczne, dziesiąte miejsce zapewnił mu pierwszy skok, z pozostałych 2 spalił.

### PADAJĄ REKORDY

Nikt nie przypuszczał, że już w przedbiegach na 3.000 m z przeszkodami osiągnięte zostaną przez kilku zawodników wyniki znacznie lepsze od starego rekordu olimpijskiego, należącego do Iso-Hollo, Fin. od 1936 roku.

W każdym z 3 przedbiegów walka była niesłychanie ostra, a do finału nie weszli tak znani zawodnicy, jak np. mistrz Europy Czechosłowak **Roudny**, Fin — **Julin**, Jugosłowianin **Segedin** i wielu innych.

**Nie wszedł również do finału nasz reprezentant Kielas, ale pobiegł on b. dobrze uzyskując wynik lepszy od rekordu Polski — 9:15,4.**

Kielas startował w towarzystwie 11 przeciwników. Po starcie idzie początkowo na 8 pozycji. Prowadzi Niemiec **Gude** przed Jugosłowianinem **Djuvaskovicem** i Amerykaninem **Rosse.**

1.000 m przebiegł Gude w 2:55.0, a 1.500 w 4:09.0. Na 3 okrążeniu przed końcem. Polak przechodzi kryzys. Pozostający dotychczas za nim zawodnicy Nilsson, Szw. i Lebrun, Fr. zbliżają się do niego. W walce o pierwsze miejsce. Gudego mija biegacz radziecki Marulin, który potem na jedno okrążenie przed końcem daje się wyprzedzić Finowi Rintenpää.

Na ostatnim okrążeniu Kielas b. ładnie mija kilku zawodników zajmując ostatecznie 7 miejsce.

W walce o 1 miejsce Anglik **Disley** zwycięża o pierś Fina Rintenpää, a zmęczony ostatnim atakiem Marulin spada na 5 miejsce.

W pierwszym przedbiegu na 3.000 m z prz. od startu prowadził zdecydowanie **Kazancew** mając za sobą Niemca **Hesselmana.** Od połowy dystansu Niemiec osłabł i Kazancew, który się już zbytnio nie wysilał zajął zdecydowanie 1 miejsce.

W trzecim przedbiegu prowadził początkowo **Saltykow**, ZSRR a potem Amerykanin Ashenfelter. Kolejność ta nie zmieniła się już do końca. O poziomie przedbiegów na 3.000 m z prz. świadczy najlepiej fakt, że 8 zawodników pobiło w nim stary rekord olimpijski (z czego 4 finalistów z przedbiegu trzeciego). Wśród tych, którzy pobili rekord Iso-Hollo znajduje się 2 zawodników radzieckich: **Kazancew** i **Saltykow.**

**W. W. i J. Z.**



Irena Milnikiel trenuje na olimpijskiej pływalni Fot. CAF

# Weinberg i Duńska w finale

**HELSINKI 23.7 (tel. wł.).** — Środa była na Olimpiadzie dniem wspaniałych walk i wielkich wyników. Pobito kilka rekordów świata i olimpijskich.

**Międzybiegi 80 m pł.**

I — 1) Strickland (Australia) — 11,0 — rek. świata wyrównany, 2) Greppi (Wł.) — 11,7;

II — 1) Blankers-Koen (Hol.) — 11,2, 2) Maskell (Afr. Poł.) — 11.8. Węgierka Soos była trzecia — 11.9;

III — 1) Gokieli (ZSRR) — 11,5, 2) Seaborne (Ang.) — 11.5;

IV — 1) Desforges (Ang.) — 11.4, 2) Seonbuchner (Niem. zach.) — 11,4;

V — 1) Sander (Niem. zach.) — 11.3, 2) Flament (Fr.) — 11.5;

VI — 1) Gołubiecznaja (ZSRR) — 11.1, — wynik gorszy o 0.1 od dotychczasowego rekordu świata, 2) Santos (Braz.) — 11,3;

**Półfinały:**

I — 1) Strickland (Australia) — 10.8 — rek. świata, 2) Sander (Niem. zach.) — 10.9, 3) Desforges (Ang.) — 10.9;

II — 1) Gołubiecznaja (ZSRR) — 11.2, 2) Blankers-Koen (Hol.) — 11.3 3) Seonbuchner (Niem. zach.) — 11,4;

**TRÓJSKOK**

1) Da Silva (Brazylia) — 16.22 — rekord świata (poprzedni należał również do tego zawodnika — 16,01), 2) Szczerbakow (ZSRR) — 15.98 — rekord Europy (poprzedni rekord Europy należał również do tego zawodnika) 3) Devonish (Wenezuela) — 15.52, 4) Ashbaugh (USA) — 15.39, 5) Nilsen (Norw.) — 15.13, 6) Simuro (Jap.) — 14.99, 7) Oliveira (Braz.) — 14.95, 8) Norman (Szwecja) — 14.89, 9) Hiltunen (Finl.) — 14.85, 10) **WEINBERG** — 14.76, 11) Gerhardt (USA) — 14.69, 12) Ramos (Port.) — 14.69.

**OSZCZEP**

Minimum w rzucie oszczepem wynosiło 64.00. Obaj nasi reprezentanci nie zakwalifikowali się do finału.

1) Young (USA) — 73.78 — rekord olimpijski, 2) Muller (USA) — 72.46, 3) Hyytiäinen (Finl.) — 71,89, 4) Cybulenko (ZSRR) — 71.72, 5) Danubie (Jug.) — 70,55, 6) Kuzniecow (ZSRR) — 70.37;

**PÓŁFINAŁY 3000 M Z PRZESZKODAMI**

I — 1) Kazancew (ZSRR) — 8.58.0, — rek. olimp., 2) Hesselmann (Niem. zach.) — 9.05.0, 3) Karlsson (Szwecja) — 9.05.4, 4) Onel (Turcja) — 9.06.0, 5) Roudny (CSR) — 9.06.4;

II — 1) Disley (Angl.) — 8.59.4, 2) Rinterpaa (Finl.) — 8.59.4, 3) Apro (Węg.) — 9.00.4, 4) Gude (Niem. zach.) — 9.04.2, 7) **KIELAS** — 9.15.4 — rek. Polski.

III — 1) Ashenfelter (USA) — 8.51.0 — rek. olimp., 2) Sołtykow (ZSRR) — 8.55.8, 3) Soderberg (Szwecja) — 9.02,4, 4) Brashert (Ang.) — 9.03,2.

**SKOK W DAL KOBIET**

1) Williams (Nowa Zelandia) — 624, 2) Czudina (ZSRR) — 614 — rekord ZSRR, 3) Cawley (Ang.) — 591, 4) Schmelzer (Niem. zach.) — 590, 5) Lust (Hol.) — 581, 6) Tiurkina (ZSRR) — 581, 11) **DUŃSKA** — 565.

**PÓŁFINAŁY 200 M**

I — 1) Stanfield (USA) — 21.1, 2) Gathers (USA) — 21.3, 3) Laing (Jamajka) — 21.6. Czechosłowak Janecek był 6-ty w czasie 22.2.

II — 1) Bailey (Ang.) — 21.3, 2) Baker (USA) — 21.3, 3) Bonnhoff (Arg.) 21.5. Australijczyk Treloar nie ukończył biegu na skutek naderwania ścięgna.

**FINAŁ**

1) Stanfield (USA) — 20.7 — rekord olimpijski wyrównany, 2) Baker USA) — 20.8, 3) Gathers (USA) — 20.8, 4) Bailey (Ang.) — 21.0, 5) Laing (Jamajka) — 21,2, 5) Bonnhoff (Arg.) — 21,3.

**110 M PŁ.**

W sześciu seriach przedbiegów osiągnięto następujące wyniki:

I — 1) Dillard (USA) — 13.9, rek. olimp., 2) Popow (ZSRR) — 14.8;

II — 1) Bułańczyk (ZSRR) — 14.4, 2) Roudnicka (Franc.) — 14.9;

III — 1) Davis (USA) — 14.6, 2) Lorger (Jugosl.) — 14.8;

IV — 1) Doubledey (Austr.) — 14.5, 2) Parker (Ang.) — 14.8;

V — 1) Weinberg (Australia) — 14.4, 2) Suvivuo (Finl.) — 14.9

VI — 1) Barnard (USA) — 14.4, 2) Hildreth (Ang.) — 14,7;



Warszawa otrzymała nowy stadion. Oto moment z uroczystego otwarcia stadionu Spójni na Żoliborzu

# Hokeiści wygrywają z sędziami i Belgią
## Historia dwóch spotkań w Helsinkach

**HELSINKI 23.7 (tel. wł.).** — Równocześnie z meczami finałowymi o 1—2 i 3—4 miejsce w hokeju na trawie rozgrywane są spotkania o dalsze miejsca. Wszystkie drużyny (m. in. i Polska) rozgrywają spotkania systemem pucharowym w ten sposób, że pierwsza drużyna wyeliminowana w pierwszej rundzie gra z ostatnią wyeliminowaną w drugiej rundzie itp.

Polska w pierwszym meczu spotkała się z Belgią. Spotkanie to zakończyło się w normalnym czasie wynikiem 2:2. Sześć kolejnych dogrywek nie przyniosło rezultatu. Decydująca bramka padła dopiero w siódmej dogrywce. Polska przegrywa 3:4.

### BELGOWIE PROWADZĄ DWA RAZY

Pierwsze ataki przeprowadzają Belgowie i już w 9 min. prawy pomocnik z 8 m zdobywa prowadzenie dla Belgów. Hokeiści nasi nie peszą się i odpowiadają atakiem. Środkowy pomocnik Marzec podaje na skrzydło do A. Flinika, ten idzie szybko naprzód, przerzuca do lewego łącznika H. Flinika, który ostrym strzałem z odległości 3 m wyrównuje.

Pierwsze minuty drugiej połowy spotkania znów należą do Belgów. Jeden z ataków przynosi im prowadzenie 2:1. W 2 minuty później (11 minuta) Flinik J. z podania Czajki wyrównuje. Polacy przeważają teraz zdecydowanie. Dobry bramkarz Belgów zmuszony jest do bezustannych interwencji.

Formacje defensywne naszych przeciwników broniąc się ambitnie zaczynają grać bardzo brutalnie. Z boiska schodzi kontuzjowany Adamski, ale po 10 minutach wraca i mimo ostrego bólu w nodze gra do końca. Jeden z obrońców belgijskich rozcina kijem policzek Czajce, który zeszedł z boiska tylko po to, aby założyć opatrunek.

Ataki Polaków nie przynoszą jednak rezultatu cyfrowego. Wynik 2:2 nie ulega zmianie.

### SĘDZIA COLISHAV DZIAŁA

Następuje pierwsza dogrywka 2x5 min. Już w 3 min. Jan Flinik po kombinacji całego ataku strzela z najbliższej odległości w lewy róg. Jest 3:2 dla Polski. Po zmianie stron podczas jednego z nielicznych ataków Belgów, kiedy piłka jest na naszej połowie w odległości ok. 15 m od bramki, sędzia Colishaw (Anglia) gwiżdże wskazując miejsce przewinienia. Mimo przerwania gry prawy łącznik Belgów strzela na bramkę w czym Polacy nie usiłują nawet przeszkodzić. Piłka grzęźnie w siatce.

I wtedy następuje konsternacja. Sędzia zmienia swą decyzję i uznaje bramkę, mimo protestu kapitana drużyny polskiej Małkowiaka i orzeczenia drugiego sędziego Pakistańczyka Ali Kafara, którego zdaniem bramka została zdobyta nieprawidłowo.

Następuje seria dalszych dogrywek. Przez pięć dogrywek przeważają Polacy. Atak za atakiem sunie na bramkę przeciwnika. Zdenerwowanie naszych napastników i doskonała gra bramkarza belgijskiego sprawiają, że bramka nie pada.

W 4 minucie siódmej dogrywki samotnie przedziera się pod naszą bramkę prawy łącznik Belgów, podaje do tyłu na prawe skrzydło. Centra i bramka.

### POWTÓRZENIE MECZU

Jury sędziowskie zdecydowało, że z powodu przekroczenia przepisów przez sędziego Colishava spotkanie należy powtórzyć (Colishav sędziował mecz Polska — Niemcy). W myśl przepisów drużynie polskiej należało się zwycięstwo.

Drugi mecz zakończył się zwycięstwem Polski 1:0 (0:0).

Pierwsza połowa meczu jest bez historii. Obie drużyny grały nieco nerwowo i znać po nich zmęczenie wczorajszym, ciężkim spotkaniem. W 25 min. A. Flinik zaprzepaszcza okazję zdobycia bramki i będąc sam na sam z bramkarzem strzela tak słabo, że Belg z łatwością piłkę wykopuje.

W drugiej połowie gry Belgowie narzucają szybsze tempo lecz już po 10 minutach inicjatywę przejmują Polacy i do końca spotkania nie schodzą z połowy belgijskiej. Na 3 min. przed końcem sędzia dyktuje zagrywkę z linii 22 metrów. Piłkę dostaje prawy łącznik M. Małkowiak, idzie ostro naprzód, podchodzi do linii bramkowej podaje do tyłu J. Flinikowi. Ostry strzał z 5 m w lewy dolny róg i 1:0 dla Polski.

W drużynie polskiej, która grała z niesłychaną ambicją i wolą zwycięstwa wyróżnili się obrońcy J. Małkowiak i Sienkiewicz. W ataku bardzo dobrze zagrał Jan Flinik oraz obaj skrzydłowi A. Flinik i Czajka. U Belgów doskonale spisywała się trójka środkowa Mechelynck, Delaval i Toussaint bramkarz van Leer oraz Enderle.

Pokaz dobrego sędziowania dali: Harbail Singh (Indie) i Kwist (Holandia).

# Polska – Szwajcaria 1:0

**HELSINKI 23.7 (tel. wł.).** — Z ogromną ambicją i wolą zwycięstwa zagrała drużyna polskich hokeistów na trawie mecz ze Szwajcarią. Polacy przystąpili do tego spotkania zmęczeni dwoma kolejnymi meczami z Belgią, podczas gdy Szwajcarzy byli bardziej wypoczęci. Mimo to Polacy odnieśli sukces zwyciężając 1:0 (1:0).

Najlepszym zawodnikiem drużyny polskiej a jednocześnie najlepszym graczem na boisku był J. Flinik. Poza nim wśród Polaków wyróżnili się: 20-letni Siankiewicz oraz 19-letni Starzyński i bracia — A. i M. Flinikowie. U Szwajcarów wyróżnił się doskonały bramkarz Stuchlinger i bardzo szybki prawy łącznik Zanecchi.

Jedyną bramkę zdobył Flinik Jan w 27 min. gry. Sędziowali: Holender Zisselman i Belg Van den Haiden wydając kilka orzeczeń krzywdzących zespół polski.

Do meczu ze Szwajcarią Polacy wystąpili w składzie: Wojdylak, Siankiewicz, J. Małkowiak, Starzyński, Marzec, Maciaszczyk, Czajka, M. Małkowiak, J. Flinik, H. Flinik, A. Flinik.

Po pierwszych minutach gry, w których drużyny przeprowadzają obustronne ataki, przewagę uzyskują Szwajcarzy. Jednak po 15 minutach Polacy „rozkręcają się" i przeprowadzają wiele groźnych ataków.

W 29 minucie atak polski idzie środkiem boiska, piłkę prowadzi Marzec, podaje J. Flinikowi, ten mija dwóch Szwajcarów i z 3 metrów zdobywa nieuchronną bramkę.

Po pauzie Polacy nadal atakują. W 7 minucie J. Flinik podaje do H. Flinika, w tej chwili lewy obrońca Szwajcarii fauluje Polaka łapiąc go za kij. Sędzia zamiast podyktować zagrywkę karną, dyktuje tylko mały róg. Szwajcarzy walczą teraz nerwowo, zdarza się często, że nie trafiają kijem w piłkę.

W 22 minucie Polacy znów przeżywają emocje. Z małego rogu otrzymuje piłkę Marzec i oddaje celny strzał. Sędzia nie uznaje jednak bramki gdyż strzał nastąpił poza małym kołem.

Polacy nadal atakują, ale Szwajcarzy bronią się faulami. W 26 minucie J. Flinik znów jest przed bramką szwajcarską ale prawy obrońca tego zespołu podstawia mu nogę. I znów zamiast zagrywki karnej — mały róg — korner.

W ostatnich minutach Szwajcarzy podrywają się do rozpaczliwego ataku ale obrona nasza wytrzymuje ten napór i Polacy schodzą z boiska jako zwycięzcy.

W piątek czeka drużynę polską mecz o 5 i 6 miejsce w turnieju olimpijskim. W meczu tym Polacy spotkają się ze zwycięzcą rozgrywki Austria—Niemcy zach. **(L.)**

# Żegnamy delegatów zlotowych
## Ostatnie rozmowy przed wyjazdem

**PRZED** Dworzec Główny podjeżdżają co chwila autobusy. Wysiadają z nich pasażerowie w kolorowych dresach, chustkach i czapeczkach zlotowych. To grupa delegatów i sportowców z Zielonej Góry opuszcza stolicę.

— Wspaniały był nasz Zlot i ciężko nam odjeżdżać — mówi smętnie, poprawiając plecak — **Teresa Lisowska.** Widzieliśmy wiele doskonałych imprez sportowych, jakich się na prowincji nie spotyka. Ja, jako siatkarka, najbardziej byłam zadowolona z meczu siatkówki reprezentacji Spójni i Kolejarza. Swoje spostrzeżenia z tego spotkania przekażemy u nas w sekcji...

— ...i opowiemy koleżankom cośmy w Warszawie widziały — dodaje **Krysia Jodłowska.** — Wczoraj na pożegnanie występowało w miasteczku na Grójeckiej Mazowsze. Część koleżanek widziała również popisy radzieckiego zespołu pieśni i tańca, które odbyły się na kortach CWKS. Mieliśmy także własny koncert, przy pożegnalnym apelu w obozie. Sportowcy z grupy białostockiej grali na harmoniach. Zaprosiliśmy ich do nas, do Zielonej Góry na winobranie, a oni nas na łodzie i kajaki — mówi śmiejąc się Krysia.

No, ale trzeba już wyjść na peron. Dla uczestników Zlotu zarezerwowano 10 wagonów. Wszyscy mają miejsca siedzące w przedziałach jest luźno. Wzorowa organizacja wyjazdu, jak zresztą podczas całego Zlotu, imponuje wszystkim uczestnikom.

— Wywieziemy stąd wzorzec organizacji wielkich imprez — stwierdza kierownik grupy — konkursowej, kol. **Hanuszewski** siatkarz z zielonogórskiej Spójni. Nauczyliśmy się jak należy mobilizować aktyw, utrzymywać dyscyplinę, opracowywać plany operacyjne. Przy gigantycznym rozmachu imprez Zlotowych pamiętano o każdym z nas i troszczono się tak, że nie było wypadku, aby ktoś czego nie zobaczył, czy miał gorsze warunki lub jakieś trudności. Dzięki temu właśnie czuliśmy się gospodarzami Zlotu, a nie biernymi jego uczestnikami. Największe wrażenie zrobiła na mnie defilada 200 tysięcy uczestników Zlotu. Pierwszy raz w życiu widziałem wtedy naszego Prezydenta...

Do rozmowy przyłączają się inni. Każdy wyjeżdżający podsumowuje swoje wrażenia i chce powiedzieć, co mu się na Zlocie najbardziej podobało. Kolega **Nowak** z Ogniwa, Świebodzin (grupa wieloboistów) zachwycony jest „Karnawałem nad Wisłą".

— Pierwszy raz w życiu widziałem wyścigi ślizgaczy, tak wielka ilość startujących jachtów, łodzi i kajaków. U nas, niestety, sport żeglarski „leży", mimo, że przecież mamy Odrę. Ale teraz musi się to zmienić. Po powrocie do Świebodzina musimy założyć i „rozruszać" sekcje sportów wodnych w naszych kołach.

**Wandzi Hebda,** wieloboistce SKS Wschojnów najbardziej podobała się MDM i ...dział sportowy w CDT.

— Zwiedziliśmy z przewodnikiem MDM — powiedziała nam Wandzia — nigdy nie wyobrażałam sobie, że w tak szybkim tempie można wybudować wspaniałe nowoczesne domy i piękny plac Konstytucji. W CDT nie mogłam się wprost oderwać od doskonałych, różnorodnych przyrządów sportowych...

Na dalsze rozmowy nie ma już czasu przerywa nam komenda: zbiórka! W prawo odlicz! Wsiadać do wagonów!

Na Zlooooot! — śpiewa opalony sportowiec z okna wagonu. — Nie na Zlot, tylko do domu — dodaje jego kolega. Ale to nic, pociesza się, przyjedziemy jeszcze raz, i to z lepszymi wynikami!

**Z. Meduska**



# Od niedzieli wychodzą na boiska piłkarze II ligi

Po krótkiej przerwie, która większość zrzeszeń wykorzystała na zorganizowanie obozów kondycyjnych, piłkarze II Ligi wyjdą na boisko w dniu 27 bm., by rozegrać decydujące spotkania o awans do ekstraklasy. Ostatnie mecze w rundzie wiosennej dostarczyły wiele niespodzianek, które świadczyły, iż poziom w poszczególnych grupach coraz bardziej wyrównuje się.

Do największych z nich należała przegrana stołecznej Gwardii z olsztyńskim Kolejarzem oraz porażka Budowlanych z Opola w meczu ze Stalą Lipiny.

W niedzielę, będziemy mieli możność sprawdzenia jak zrzeszenia wykorzystały krótką przerwę, będziemy mieli okazję przekonać się, czy podniesienie się poziomu w ostatnim okresie było tylko chwilowym zrywem czy też jest oznaką dalszej, stałej poprawy.

W grupie I kandydatami do tytułu mistrza są trzy zespoły: WKS Toruń, ekstligowcy — Stal Poznań i toruński Kolejarz.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | WKS Toruń | 9 | 14 | 25:9 |
| 2. | Stal Poznań | 9 | 12 | 17:12 |
| 3. | Kolejarz Toruń | 9 | 11 | 17:12 |
| 4. | Gwardia Bydg. | 9 | 11 | 17:14 |
| 5. | Kolejarz Leszno | 9 | 10 | 15:14 |
| 6. | Gwardia Słupsk | 9 | 9 | 21:22 |
| 7. | Kolejarz Bydg. | 9 | 9 | 14:18 |
| 8. | Gwardia Szczecin | 9 | 5 | 11:15 |
| 9. | Stal Gdańsk | 9 | 5 | 11:24 |
| 10. | Kolejarz Gdańsk | 9 | 4 | 16:24 |

W grupie II prowadzi Gwardia różnica dwóch punktów przed Lotnikiem i Widzewem. Wydaje się, że decydująca rozgrywka nastąpi między tymi zespołami.

**GRUPA II**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Gwardia W-wa | 9 | 15 | 34:8 |
| 2. | Lotnik W-wa | 9 | 13 | 26:12 |
| 3. | Włókn. Widzew | 9 | 13 | 11:7 |
| 4. | Spójnia W-wa | 9 | 9 | 12:13 |
| 5. | Kol. Olsztyn | 9 | 9 | 15:17 |
| 6. | Stal Starach. | 9 | 8 | 15:14 |
| 7. | Włókniarz Radom | 9 | 7 | 11:22 |
| 8. | Spójnia Tom | 9 | 6 | 12:20 |
| 9. | Włókn. Chodaków | 9 | 6 | 15:18 |
| 10. | Gwardia Białystok | 9 | 4 | 5:25 |

Najbardziej zagmatwana sytuacja jest w III grupie, gdyż kandydatów jest wielu i o mniej więcej tych samych umiejętnościach. I tu, podobnie jak w poprzednich grupach, finalista wyłoniony zostanie prawdopodobnie na samym finiszu rozgrywek.

**III GRUPA**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Budowl. Opole | 9 | 14 | 24:8 |
| 2. | Górnik Wałbrz. | 9 | 12 | 20:15 |
| 3. | Stal Sosnowiec | 9 | 12 | 16:22 |
| 4. | Górnik Radzionków | 9 | 11 | 22:12 |
| 5. | Górnik Zabrze | 9 | 10 | 20:10 |
| 6. | Stal Wrocław | 9 | 9 | 14:23 |
| 7. | Górnik Bytom | 9 | 8 | 12:11 |
| 8. | Górnik Knurów | 9 | 7 | 15:13 |
| 9. | Stal Lipiny | 9 | 5 | 8:17 |
| 10. | Stal Ziel. Góra | 9 | 2 | 5:31 |

Walka dwóch ekstligowych zespołów Ogniwa Tarnów i Włókniarza Kraków zakończyła się w pierwszej rundzie zwycięstwem drużyny Barwinskiego i Oprycha.

**GRUPA IV**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Ogniwo Tarnów | 9 | 15 | 14:6 |
| 2. | Włókn. Kraków | 9 | 14 | 19:5 |
| 3. | Gwardia Lublin | 9 | 10 | 12:14 |
| 4. | Gwardia Kielce | 9 | 8 | 15:16 |
| 5. | Ogniwo Częst. | 9 | 8 | 11:12 |
| 6. | Stal Nowa Huta | 9 | 8 | 13:20 |
| 7. | OWKS Lublin | 9 | 7 | 13:12 |
| 8. | Włókn. Krosno | 9 | 7 | 13:12 |
| 9. | Budowl. Przemyśl | 9 | 7 | 8:12 |
| 10. | Włókn. Chełmek | 9 | 6 | 11:18 |

# Ćwierćfinały mistrzostw na żużlu wyłoniły najlepszą tegoroczną czwórkę

W NIEDZIELĘ i we wtorek odbyły się spotkania ćwierćfinałowe o drużynowe mistrzostwo Polski na żużlu, w których CWKS zwyciężył Górnika 32:22. Najlepszym zawodnikiem tego spotkania był Maj (Górnik), który wygrał wszystkie swoje biegi, uzyskując najlepszy czas dnia 1:24.5. Po 7 pkt. uzyskali Krakowiak i Suchecki (CWKS) oraz Dziura z Gornika. Sędziował Rożnowski.

Zawody te odznaczały się dużą nerwowością wśród zawodników i publiczności. Minusem było unikanie taktycznej jazdy zespołowej i nastawianie się na jazdę indywidualną. Ten styl jazdy nie rokuje CWKS-owi dalszych sukcesów w półfinałach i finałach.

*

Spotkanie Ogniwo — Włókniarz zakończyło się zwycięstwem Ogniwa 29:24. Najlepszym zawodnikiem był Kaznowski, który po raz trzeci w tym roku pokonał mistrza Polski Szwendrowskiego.

*

50.000 widzów było świadkami zaciętej walki zeszłorocznej mistrzowskiej drużyny — Unii z doskonałą sekcją żużlową Spójni.

Wyrównany poziom drużyn dał wiele emocjonujących walk, doskonałej jazdy zespołowej i pokazów techniki jeździeckiej, co w sumie było widowiskiem sportowym o klasie, jakiej dawno nie oglądaliśmy na naszych torach. Do ostatniej chwili, dosłownie w przedostatnim biegu, Unia prowadziła zaledwie 1 punktem. Ostatni bieg zadecydował o wyniku meczu. W biegu tym Kupczyński z Teodorowiczem pojechali przeciwko parze Unii Glapiak — Kuśnierek. Para Spójni doskonale wyszła ze startu, lecz na pierwszym wirażu Kupczyńskiemu pękła dętka, a nagłe jego zwolnienie zdezorientowało Teodorowicza, co zawodnicy Unii wykorzystali wychodząc na czoło i nie oddając prowadzenia do końca. Wynik meczu Unia — Spójnia wynosi 29:24.

Wspaniałą klasę pokazał w tych zawodach mistrz sportu Olejniczak, który trzykrotnie poprawiał rekord toru. Dotychczasowy rekord miał Spyra czasem 1:30. Olejniczak ustanowił nowy rekord czasem 1:28,8.

*

W Bydgoszczy Gwardia rozgromiła Stal 36:13. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Raniszewski z Gwardii, który uzyskał najlepszy czas dnia 1:33.

*

ZGODNIE z regulaminem do półfinału wchodzą 4 pierwsze drużyny według stanu tabeli po V rundzie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| I CWKS | 5 | 10 | 168 |
| II Unia | 5 | 10 | 166.5 |
| III Spójnia | 5 | 10 | 164 |
| IV Gwardia | 5 | 6 | 147 |
| V Ogniwo | 5 | 4 | 140 |
| VI Górnik | 5 | 4 | 136.5 |
| VII Stal | 5 | 2 | 106 |
| VIII Włókniarz | 5 | 2 | 96 |

Kolejarz i Budowlani odpadli po IV rundzie.

Półfinały rozegrane zostaną w dniu 3 sierpnia, a wobec tego, że regulamin przewiduje spotkanie I drużyny w tabeli z IV i II z III, CWKS spotka się we Wrocławiu z Gwardią, a Unia w Lesznie ze Spójnią. Oceniając poziom czterech czołowych drużyn należałoby raczej typować na zwycięzców gospodarzy, a więc CWKS i Unię. Drużyny te mają przewagę startu na własnym torze oraz przewyższają swych przeciwników rutyną. Oba spotkania będą niewątpliwie bardzo zacięte, gdyż gra idzie o wysoką stawkę.

Zwycięzcy ze spotkań w dniu 3 sierpnia rozegrają mecz o mistrzostwo i v-mistrzostwo Polski, a pokonani spotkają się w walce o 3 i 4 miejsce. Finały te odbędą się 10 sierpnia.

**(kwz)**

# 3 sierpnia w Poznaniu Grand Prix Polski

10 dni dzieli nas od wielkich wyścigów motocyklowych rozgrywanych o Grand Prix w Poznaniu. Na starcie staną wszyscy nasi czołowi zawodnicy, a poza nimi spodziewany jest przyjazd zawodników czechosłowackich i węgierskich.

Czesi zawiadomili, iż zgłoszenia zostały już przez nich wysłane i w tych dniach będziemy mogli ogłosić, kogo z nich zobaczymy na starcie w Poznaniu. Węgrzy potwierdzili swój udział nie podając jednak nazwisk, które nadejdą z początkiem przyszłego tygodnia.

Trasę długości blisko 8 km obsługiwać będą trzej speakerzy, którzy przez 100 megafonów informować będą publiczność o przebiegu walki na całej długości trasy. Będzie to chyba największe Grand Prix Polski z dotychczas rozgrywanych.



Ta trójka weteranów kolarstwa szosowego ma 128 lat życia i 80 lat startów! Stoją od lewej: Targoński (Bud. W-wa), Włodarczyk (Ogn. W-wa) i Łazarczyk (Włókn. Częstochowa)

# Kadra narodowa szosowców
## Sałyga poprawia formę

Prezydium Sekcji Kolarskiej GKKF zatwierdziło następujący skład kadry narodowej szosowców na III kwartał:

1. **Wójcik**, 2. **Drążkowski**, 3. **Królak**, (wszyscy CWKS), 4. **Klabiński** (Gw.), 5) **Wrzesiński** (Kol.), 6. **Weglenda**, 7. **Nowoczek** (obaj Unia), 7. **Waliszewski** (CWKS), 8. **Gabrych** (Wł.), 9. **Bugalski** (Ogn.), 10. **Kapiak**, 11. **Marian Więckowski** (obaj CWKS), 12. **Zdunek (Wł.)**, 14. **Ulik**, 15. **Łasak** (Gw.).

Podstawą do ustalenia kadry były: 7-etapowy wyścig Dookoła Warmii i Mazur oraz 3-etapowy wyścig CWKS na trasie Warszawa — Lublin — Warszawa.

W porównaniu z poprzednim składem kadry, obecna wykazuje zmiany pięciu nazwisk. Z dotychczasowej kadry zostali wyeliminowani: Hadasik, Jarząbek, Czyż, Jarzyna, Chwiendacz i Liszkiewicz; miejsca ich zajęli: Weglenda, Nowoczek, Bugalski, Zdunek i Ulik. Z piątki tej nowicjuszem w naszej czołówce są: Bugalski, Zdunek i Ulik.

Klasyfikacja szosowców do ustalenia składu kadry narodowej na IV kwartał obejmuje okres od 1 lipca. Dotychczas odbyły się trzy wyścigi klasyfikacyjne: mistrzostwo Polski, „Dziennika Łódzkiego" i PKWN.

**Punktacja za mistrzostwo Polski** jest następująca:

1. Królak — 16, 2. Sałyga — 15, 3. Świercz — 14, 4. Kuś — (Górnik) — 13, 5. Drążkowski — 12, 6. Wójcik — 11, 7. Klabiński — 9, 8. Waliszewski — 8, 9. Gabrych — 7, 10. Nowoczek — 6, 11. Weglenda — 5, 12. Ulik — 4, 13. Wilczewski (Unia) — 3, 14. M. Więckowski — 2 i 15. Czmerek (Gw.) — 1.

**Punktacja wyścigu „Dziennika Łódzkiego":**

1. Gabrych — 28, 2. Drążkowski — 27, 3. Ulik — 26, 4. Królak — 24, 5. Wójcik — 19, 6. Łasak — 18, 7. Chwiendacz — 15, 8. M. Więckowski — 14, 9 Liszkiewicz — 13, 10. Waliszewski — 11, 11. Łazarczyk — 9, 12. Sałyga — 6, 13 Kuś — 5, 14. Nowoczek — 2 i 15. Hadasik — 1.

**Punktacja wyścigu PKWN:**

1. Sałyga — 29, 2. Wójcik — 28, 3. Gabrych — 27, 4. Więckowski — 23, 5. Jarzyna (Wł.) — 22, 6. Królak — 17, 7. Łasak — 15, 8. Nowoczek — 14, 9 Weglenda — 13, 10. Waliszewski — 12, 11. Zalewski (Sp.) — 11 12. Brzuska (Górnik) — 10, 13. Królikowski (OWKS Lublin) — 4, 14. Wrzesiński — 2 i 15. Sypniewski (Gw.) — 1.

**Łączna punktacja do ustalenia składu kadry na IV kwartał:**

1. Gabrych — 62, 2. Wójcik — 58, 3. Królak — 57, 4. Sałyga — 50, 5. Drążkowski — 40, 6. Więckowski — 39, 7. Łasak — 33, 8. Ulik — 30, 9. Jarzyna — 22, 10 Nowoczek — 22, 11. Weglenda — 18, 12. Kuś — 18, 13. Chwiendacz — 15, 14. 14. Świercz — 14, 15. Liszkiewicz — 13.

W III kwartale trzeba podkreślić pozycję stale poprawiającego się Sałygi. Po niepowodzeniu na początku sezonu, zajął on drugie miejsce w mistrzostwach Polski, w wyścigu „Dziennika Łódzkiego" uplasował się na punktowanym miejscu, w ostatni poniedziałek w ramach Zlotu był drugi na mecie za Liszkiewiczem, a nazajutrz zwyciężył w wyścigu PKWN na trasie Lublin — Chełm — Lublin.

Wobec tego, że doroczny wyścig redakcji „Sport" został odwołany, następną imprezą klasyfikacyjną będzie 12-etapowy wyścig Dookoła Polski w dniach 18 — 31 sierpnia.

**Z.W.**

# 22 lipca odbyły się w całym kraju imprezy na cześć Zlotu

We wtorek 22 bm., z okazji Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej i VIII rocznicy Manifestu PKWN odbyły się w całym kraju liczne imprezy sportowe, w których wzięły udział tysiączne rzesze członków kół sportowych, LZS i SKS.

**ZIELONA GÓRA.** Na strzelnicy miejskiej przy udziale 200 osób rozegrane zostały młodzieżowe zawody strzeleckie, na stadionie Spójni zorganizowano masowe zawody o odznakę SPO. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również zawody pływackie, masowe pokazy gimnastyczne, mecz piłki ręcznej rozegrany między drużynami Centralnej Szkoły Kultury Fizycznej CRZZ w Czerwieńsku oraz mecz piłkarski Spójnia — Kolejarz.

**BYDGOSZCZ.** Rozegrano wyścig pływacki „Wpław przez Bydgoszcz", zorganizowany przez redakcję „Gazety Pomorskiej". Na starcie 7 konkurencji stanęło 250 pływaków. W biegu głównym seniorów na dystansie 1600 m zwyciężył M. Stelmaszyk (OWKS Bydgoszcz) — 25:26.9 przed Marcinkowskim (Kol. Byd.) i Taedlingiem (Stal Pozn.).

**ŁÓDŹ.** W finałowym meczu o mistrzostwo drużyn trampkarzy — Ogniwo pokonało Unię 2:1 (1:0). Wiele tysięcy widzów oglądało również pokazy jazdy motocyklowej i samochodowej z udziałem 50 kierowców.

Ponadto podczas wielkiego festynu zlotowego, który odbył się w Parku Kultury, Z.S. „Ogniwo" zorganizowało pokazy gimnastyki masowej.

**SOSNOWIEC.** W dniu 22 bm. sportowcy Sosnowca otrzymali nowy stadion sportowy, wybudowany w ramach zobowiązań zlotowych, na którym odbył się turniej siatkówki i koszykówki.

**CZĘSTOCHOWA.** Odbyły się tu zawody pływackie i kajakowe, które zgromadziły wiele tysięcy sympatyków sportów wodnych.

**POZNAŃ.** Wśród 11 imprez, jakie odbyły się 22 bm. rozegrano m. in. klasyfikacyjne regaty kajakowe na Warcie oraz wyścigi z udziałem czołowych kolarzy i motocyklistów. We wtorek oddana została również do użytku 53-metrowa wieża spadochronowa. Ogółem w ramach zobowiązań lipcowych sportowcy Wielkopolski wybudowali 129 nowych boisk i 56 torów przeszkód.

**SZCZECIN.** W spotkaniu piłkarskim między reprezentacjami Warszawy i Szczecina, po ładnej i interesującej grze zwyciężyła drużyna Warszawy 5:2 (2:1).

W rozegranym finale turnieju piłkarskiego o puchar ORZZ Szczecin, zwycięstwo odniosła drużyna Kolejarza, która pokonała Unię 6:3 (4:1).

Spotkanie lekkoatletyczne między Budowlanymi (Szczecin) a reprezentacją LZS zakończyło się wynikiem remisowym 78:78. Ponadto w Szczecinie odbyły się pokazowe zawody kajakowe i żeglarskie na Odrze oraz kolarski wyścig uliczny.

**LUBLIN.** Na nowootwartym stadionie odbyły się zawody piłkarskie między drużynami F.S.C. w Lublinie a WKS Świdnik oraz czwórmecz siatkówki z udziałem miejscowych drużyn.

**WROCŁAW.** Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu rozegrano towarzyski mecz piłkarski między reprezentacjami Opola i Wrocławia. Zwyciężyła drużyna Opola 2:1 (0:0). Poza tym odbyły się zawody pływackie oraz pokazowe walki bokserskie.

**KRAKÓW.** W finałowym spotkaniu byskawicznego turnieju piłkarskiego, z udziałem najlepszych drużyn klasy wojewódzkiej OWKS pokonał Ogniwo 1:0.

# Sałyga wygrywa wyścig „Szlakiem Wyzwolenia"

W tradycyjnym wyścigu kolarskim w dniu Święta Wyzwolenia Lublin — Chełm — Lublin, długości 165 km, startowało 79 zawodników. Jako pierwszy na metę w Lublinie, na nowy stadion Ogniwa, przyjechał **Sałyga** (Gw. W-wa) w czasie 4:50.1, wyprzedzając o pół koła Wójcika (CWKS W-wa) — w tym samym czasie. Trzecie miejsce zajął Gabrych (Włókniarz) — 4:50,42.

Zespołowo zwyciężyła drużyna CWKS.

PRZEGLĄD SPORTOWY
Nakładem Instytutu Prasy „Czytelnik"
Redaguje Komitet
Redakcja
Warszawa, ul. Marszałkowska 90
Tel.: Redaktor Naczelny 87-003, Sekretarz Redakcji — 82-604, Dział listów i korespondencji — 87-001, Sekretariat Administracyjny — 88-231
Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12—13.
Administracja:
Warszawa, ul Marszałkowska 8, tel. 80-711 i 63-720, wewn. 56
Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, listonosze i placówki PPK „Ruch"
Warunki prenumeraty:
mies.—3 zł. kwart.—9 zł. półr.—18 zł
Konto PKO — Nr 1-8005/110
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
3-B-22248
A 1 2 3 4 5 6

# Nasi zawodnicy dorównują pływackim rezerwom Węgier

DWUDNIOWE zawody pływackie rozegrane w Warszawie z udziałem zawodników Węgier i NRD dały materiał porównawczy o poziomie naszych pływaków. Okazało się, że zawodnicy nasi powoli wyzbywają się kompleksu niższości w stosunku do Węgrów. Zwycięstwo **Goetza** nad **Utassi**, wygrana **Mroczkowskiego** z **Dömötör**, sukces **Gellnerówny** w spotkaniu z **Ripszimą Szekely**, czy też zacięta walka **Kukloka** z **Utassi**, wszystko to wyraźnie wskazuje, że dorównaliśmy już poziomem rezerwom węgierskim, że potrafimy z nimi wygrywać.

Jeżeli przypomnimy jeszcze, że przecież brak było w naszej drużynie Petrusewicza, Bonieckiego i Milnikielówny, to nieodparcie nasuwa się wrażenie, iż w pływaniu zrobiliśmy dalszy krok naprzód. Tyle, jeśli chodzi o ogólne wrażenia po dwudniowej imprezie.

### NAJLEPSI KLASYCY

Najlepiej zaprezentowali się klasycy i klasyczki, którzy już na miesiąc przed szczytowym nasileniem imprez znajdują się w dobrej formie. Można więc przypuszczać, że w sierpniu osiągną najwyższą formę, która przyniesie dalsze podniesienie poziomu a co za tym idzie nowe rekordy na dobrym, europejskim poziomie.

### 14-LETNIA NIESPODZIANKA

Największą niespodziankę wśród dziewcząt sprawiła „dziewczynka z warkoczykami" — 14-letnia **Klemińska** (Stal Poznań), która na 100 m. mot. ustanowiła rekord Polski młodzików, bijąc rekordzistkę Polski na tym dystansie — **Renatę Gryszczykównę**. Dobrze również spisała się **Dobranowska**, która po zrobieniu matury zabiera się do wyrównania starych „porachunków" z Mrozówną, czego najlepszym dowodem jest jej rezultat na 200 m żabką — 3:11.9.

Nieźle wystartowały również: **Kurkówna** i **Kubikówna**. Żałować należy, że sekcja pływacka GKKF nie ściągnęła na te zawody dobrze zapowiadającej się — **Stopkówny** z Ogniwa Wrocław.

**Goetz**, **Kuklok** i **Nikodemski** pływali w granicach rekordów życiowych, słabiej niż oczekiwaliśmy wystartował **Cichoński**.

### GRZBIETOWCY TEŻ NIEŹLE

Na drugim miejscu należy postawić zawodników w stylu grzbietowym. **Jaśkiewicz**, który musnął rekord **Bonieckiego** na 200 m. „zapomniany" przez sekcję GKKF **Wesołowski**, **Boruszak**, **Lutomski** i **Sambala** za każdym prawie startem bili rekordy życiowe. Tej samej sztuki dokonała **Kirchnerówna**. **Gellnerówna** po przebytej chorobie wróciła do formy i nic już zdaje się nie stoi na przeszkodzie, by w tym sezonie zeszła na 100 m poniżej 1:18.

W dowolnym tylko **Mroczkowski**, **Werakso** i **Kowalska** wykazali wyższą formę niż rok temu. Zawiedli: **Kociszewski**, **Procel** i **Badurówna**.

### PORAŻKA CWKS

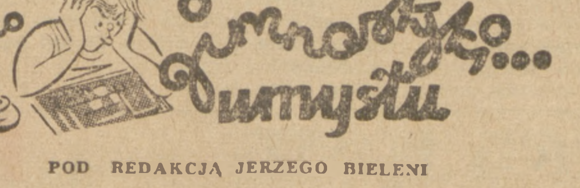
Największą niespodzianką w rozgrywkach waterpolowych była porażka stolicy w meczu z Katowicami 0:3. Warszawa, którą reprezentował zespół CWKS, zagrała słabo już w meczu z Krakowem, spotkanie ze Ślązakami zaś do reszty rozwiało złudzenia, że jest to najsilniejszy zespół w Polsce.

Każde spotkanie zawodów było przeprowadzane w szybkim tempie, a większość zawodników jest już nieźle zaawansowana technicznie. Szwankowały tylko zagrania taktyczne.

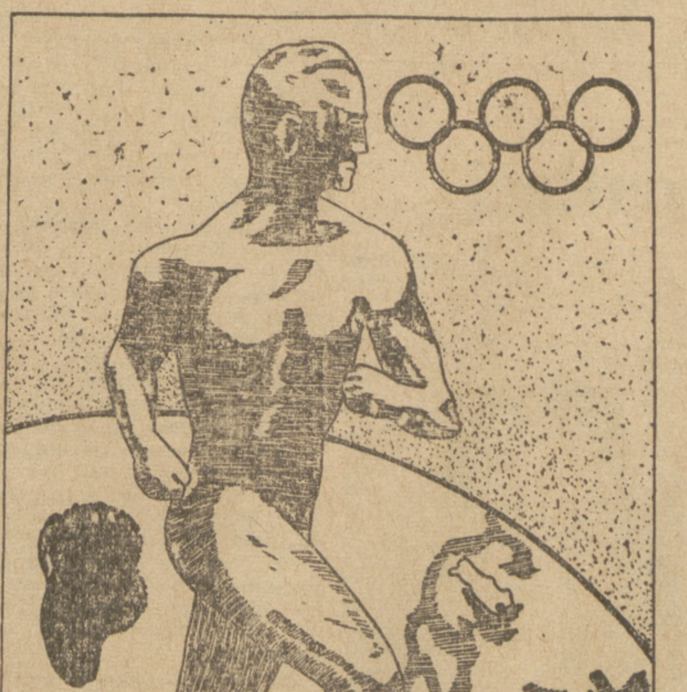
Mecz z Węgrami udowodnił raz jeszcze, że, aby dobrze grać w waterpolo nie wystarczy posiadać kondycję i nieźle zaawansowanie techniczne, ale przede wszystkim trzeba być szybkim. Niemniej stwierdzić należy, że poziom gry w waterpolo wyraźnie się podniósł. **(stp)**




**Nasz karykaturzysta spotkał grupę pływaków, która brała udział w międzynarodowych zawodach na pływalni CWKS, podczas zwiedzania MDM. Naturalnie zaraz ich wszystkich narysował. Czy ładnie? To osądzą sami czytelnicy**




POD REDAKCJĄ JERZEGO BIELENI



| | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| P | G | W | E | A | R | S | D | I | P | A | K |
| S | T | A | T | I | Z | A | A | L | L | I | I |
| I | S | S | P | Ó | Y | J | N | I | I | A | E |
| Ę | O | T | G | G | N | K | I | M | W | J | O |
| K | N | O | L | R | E | J | O | A | R | S | Z |

**ELIMINATKA**

Z rzędów poziomych podanej figury skreślić nazwy pięciu zrzeszeń sportowych. Pozostałe po skreśleniu litery czytane rzędami pionowymi dadzą rozwiązanie o literach początkowych: p. i. o.

Karol Fiedorowicz, Skarżysko

*

Rozwiązanie powyższej eliminatki nadsyłać należy pod adresem Redakcji „Przeglądu Sportowego", Warszawa, Marszałkowska 90 z dopiskiem na kopercie: „rozrywki umysłowe" — najpóźniej w terminie dziesięciodniowym licząc od daty ukazania się numeru. Za dobre rozwiązanie podanej eliminatki Redakcja przeznacza do rozlosowania: pięć książek.

*

ODPOWIEDZI

**Józef Pisarek, Łódź.** Dołączanie wycinków z pisma jest zbyteczne.

# NASI KORESPONDENCI PISZĄ

## Pięknie było, szkoda, że się skończyło

Pięknie było, szkoda, że się skończyło — taki rym ułożyli nasi chłopcy, wyjeżdżając we wtorek w nocy ze stolicy. Bo jak nie żałować gościnnej Warszawy, cudnego placu Konstytucji, dziesiątek nowopoznanych kolegów i koleżanek. Jak nie żałować wspaniałego nastroju i atmosfery, jaka panowała w stolicy podczas Zlotu.

Ale słusznie też powiedział jeden z kolegów, że tego nastroju, tego pięknego obrazu Warszawy nie wolno nam utracić. Mamy go zanieść do swoich miast i wsi, do swoich kół i LZS-ów.

A więc ze śpiewem, radośnie wsiadamy do wagonów i tak wkroczymy do swych zakładów pracy, kół sportowych i domów, aby tam przekazać i opowiedzieć wszystko, cośmy widzieli i czuli podczas naszego, wielkiego, trzydniowego Święta Młodzieżowego.

**Maria Kowalska**
**Rzeszów**

## Dlaczego tylko raz?

Pierwszy w stolicy występ naszego zespołu gimnastycznego Stali, jaki odbył się w niedzielę, napełnił nas radością i zadowoleniem, że nareszcie możemy zobaczyć i wykorzystać pełne wyniki półrocznej pracy i przygotowań.

Cieszyliśmy się już z góry, na dwa dalsze występy, które mieliśmy dać podczas Zlotu. Tymczasem w poniedziałek nasz drugi pokaz odwołano. Do ostatniej chwili czekaliśmy na auta, które miały nas zawieźć na stadion Kolejarza. Auta nie przyszły, a całą grupę skierowano na Karnawał.

Dlaczego tak się stało? Czy nie powinniśmy dawać więcej takich pokazów, czy nie należałoby lepiej wykorzystać wyników naszej wielomiesięcznej pracy.

**Tadeusz Łuczak**
**Obóz gimnastyczny Stali.**

## Przysięga nas zobowiązała

Szkoda, że Zlot się skończył. Pozostały nam po nim piękne wspomnienia. Najsilniejsze wrażenia przeżyłam w ostatnim dniu — 22 lipca.

Wspaniała, potężna defilada, widok Prezydenta Bieruta, którego dotąd znałam tylko z fotografii w gazecie czy z Kroniki Filmowej, to już było bardzo wiele. Ale najbardziej wzruszającą chwilę stanowił sam moment ślubowania. Poczułam wtedy wielką odpowiedzialność jaka na nas spoczywa, i zrozumiałam, że m. in. dzięki temu przyrzeczeniu, wszyscy jak jeden mąż będziemy się czuli zobowiązani i nie pozwolimy na osłabienie dotychczasowego nasilenia pracy, że tempo przedzlotowe zostanie nie tylko na stałe zachowane, ale jeszcze będzie przekraczane.

Naturalnie, w pierwszym rzędzie odnoszę to zobowiązanie do siebie, i wyjeżdżam teraz do rodzinnej wioski pełna zapału do dalszej pracy.

**Józefa Sochacka**
**obóz LZS**

# Raid przez Śnieżkę o punkty do mistrzostw Polski

W najbliższą niedzielę okolice Jeleniej Góry będą terenem ciężkiej walki czołowych polskich raidowców w II eliminacji do mistrzostw Polski. Raid ten będzie bardzo ciężki, gdyż jest to raid obserwowany, na którym decydującą rolę gra nienaganny styl jazdy.

Na trasie wiodącej z Jeleniej Góry przez Bierutowice, Śnieżkę, Samotnię, Karpacz do Jeleniej Góry będzie ponad 20 odcinków obserwowanych, tzw. sekcji, na których sędziowie będą notowali skrzętnie każdy błąd popełniony przez zawodnika. Za jedno podparcie nogą na sekcji, otrzyma zawodnik 1 punkt karny. Za parokrotne podpieranie się nogami 5 punktów, a w przypadku, gdyby zawodnik przewrócił się lub nawet tylko zatrzymał, inkasuje się 10 punktów karnych.

Raid tego typu wymaga od zawodników wykazania się pełnym opanowaniem maszyny i to w ciężkich warunkach terenowych, gdyż wjazdu na Śnieżkę i zjazdu po górskich bezdrożach nie można nazwać łatwą próbą dla motocyklisty.

Dobra kondycja, długi trening, rzetelne przygotowanie sprzętu pod względem technicznym, oto warunki, które odegrają pierwszorzędną rolę w tej ciekawej i trudnej imprezie. **(kwz)**

# Terminarz jesiennej rundy rozgrywek II ligi piłkarskiej

**II RUNDA**

**27 LIPCA**

**I grupa**
Gwardia Bydg. — Gwardia Szcz.
OWKS Toruń — Kolejarz Toruń
Stal Gdańsk — Kolejarz Lesz.
Stal Poznań — Kolejarz Gd.
repr. Koszalina — Kolejarz Bydg.

**II grupa**
Spójnia W-wa — Stal Starach.
Lotnik W-wa — Włókniarz. Chod.
Kolejarz Olszt. — Spójnia Tom.
Włókniarz Widz. — Gwardia W-wa
repr. Białegostoku — Włókn. Rad.

**III grupa**
Górnik Wałbrz. — Stal Wr.
Górnik Knurów — Stal Lipiny
Górnik Bytom — Górnik Radz.
Stal Sosn. — Górnik Zabrze
Stal Ziel. Góra — Budowlani Op.

**IV grupa**
Gwardia Kielce — Ogniwo Tarnów
Włókniarz Krak. — Ogniwo Częst.
Włókniarz Krosno — Gwardia Lubl.
OWKS Lublin — Stal N. Huta
Włókniarz Chełm. — Budowlani Prz.

**3 SIERPNIA**

**I grupa**
Kolejarz Bydg. — Gwardia Bydg.
Kolejarz Toruń — Stal Gdańsk
Kolejarz Leszn. — Gwardia Szcz.
Kolejarz Gd. — OWKS Toruń
Stal Pozn. — repr. Koszalina

**II grupa**
Gward. W-wa — WKS Lotnik W-wa
Kolejarz Olszt. — Włókniarz Widz.
Spójnia Tom. — Spójnia W-wa
Włókniarz Rad. — Włókniarz Chod.
Stal Starach. — repr. Białegostoku

**III grupa**
Budowlani Op. — Górnik Wałbrz.
Górnik Zabrze — Górnik Knur.
Górnik Radz. — Stal. Wrocł.
Stal Lipiny — Górnik Bytom
Stal Sosn. — Stal Ziel. Góra

**IV grupa**
Budowlani Przem. — Gwardia Kiel.
Gwardia Lubl. — OWKS Lubl.
Ogniwo Częst. — Stal N. Huta
Ogniwo Tarn. — Włókniarz Krak.
Włókniarz Chełm. — Włókniarz Kr.

**10 SIERPNIA**

**I grupa**
Gwardia Szcz. — Kolejarz Tor.
Gwardia Bydg. — Kolejarz Gd.
OWKS Toruń — Kolejarz Bydg.
Stal Gdańsk — Stal Poznań
repr. Koszalina — Kolejarz Leszno

**II grupa**
Spójnia W-wa — Gwardia W-wa
WKS Lotn. W-wa — Spójnia Tom.
Włókniarz Chod. — Stal Starach.
Włókniarz Widz. — Włókniarz Rad.
repr. Białegostoku — Kolejarz Olszt.

**III grupa**
Górnik Wałbrz. — Górnik Zabrze
Górnik Knur. — Budowlani Opole
Górnik Bytom — Stal Sosn.
Stal Wrocław — Stal Lipiny
Stal Ziel. Góra — Górnik Radz.

**IV grupa**
Gwardia Kielce — Gwardia Lubl.
OWKS Lubl. — Budowlani Przem.
Stal N. Huta — Ogniwo Tarn.
Włókniarz Krak. — Włókniarz Cheł.
Włókniarz Kros. — Ogniwo Częst.

**15 SIERPNIA**

**I grupa**
Kolejarz Bydg. — Gwardia Szcz.
Kolejarz Tor. — repr. Koszalina
Kolejarz Lesz. — Gwardia Bydg.
Kolejarz Gd. — Stal Gd.
Stal. Pozn. — OWKS Toruń

**II grupa**
Gwardia W-wa — Włókniarz Chod.
Kolejarz Olszt. — Spójnia W-wa
Spójnia Tom. — repr. Białegostoku
Włókn. Rad. — WKS Lotnik W-wa
Stal Starach. — Włókniarz Widz.

**III grupa**
Budowlani Op. — Stal Wrocław
Górnik Zabrze — Górnik Bytom
Górnik Radz. — Górnik Wałbrz.
Stal Lipiny — Stal Ziel. Góra
Stal Sosn. — Górnik Knurów

**IV grupa**
Budowlani Przem. — Włókn. Krak.
Gwardia Lubl. — Stal N. Huta
Ogniwo Częst. — OWKS Lubl.
Ogniwo Tarn. — Włókniarz Krosno
Włókniarz Chełm. — Gwardia Kielce

**17 SIERPNIA**

**I grupa**
Gwardia Szcz. — Stal Poznań
Gwardia Bydg. — repr. Koszalina
OWKS Toruń — Kolejarz Leszno
Kolejarz Tor. — Kolejarz Gdańsk
Stal Gdańsk — Kolejarz Bydg.

**II grupa**
Spójnia W-wa — Włókniarz Rad.
WKS Lotnik W-wa — Włókn. Widz.
Stal Starach. — Spójnia Tom.
Włókniarz Chod. — Kolejarz Olsz.
repr. Białegostoku — Gwardia W-wa

**III grupa**
Górnik Wałbrz. — Stal Ziel. Góra
Górnik Knur. — Górnik Radz.
Górnik Byt. — Budowlani Opole
Stal Lipiny — Górnik Zabrze
Stal Wrocl. — Stal Sosn.

**IV grupa**
Gwardia Kiel. — Ogniwo Częst.
OWKS Lublin — Włókniarz Krosno
Ogniwo Tarn. — Budowlani Przem.
Stal N. Huta — Włókniarz Chełm.
Włókniarz Kr. — Gwardia Lubl.

**24 SIERPNIA**

**I grupa**
Gwardia Szcz. — Stal Gdańsk
Gwardia Bydg. — Kolejarz Tor.
Kolejarz Gdańsk — Kolejarz Bydg.
Stal Pozn. — Kolejarz Leszno
repr. Koszalina — OWKS Toruń

**II grupa**
WKS Lotnik W-wa — Stal Starach.
Kolejarz Olszt. — Włókniarz Rad.
Spójnia Tom. — Gwardia W-wa
Włókniarz Ch. — repr. Białegostoku
Włókniarz Widz. — Spójnia W-wa

**III grupa**
Górnik Wałbrz. — Stal Lipiny
Górnik Zabrze — Budowlani Op.
Stal Wrocl. — Górnik Byt.
Stal Sosn. — Górnik Radz.
Stal Ziel. Góra — Górnik Knur.

**IV grupa**
Budowlani Przem. — Gwardia Lub.
OWKS Lubl. — Ogniwo Tarn.
Stal N. Huta — Włókniarz Krak.
Włókniarz Chełm. — Ogniwo Częst.
Włókniarz Krosno — Gwardia Kiel.

**31 SIERPNIA**

**I grupa**
Kolejarz Bydg. — Stal Poznań
OWKS Tor. — Gwardia Szcz.
Kolejarz Lesz. — Kolejarz Tor.
Stal Gd. — Gwardia Bydg.
repr. Koszalina — Kolejarz Gd.

**II grupa**
Spójnia W-wa — Włókniarz Chod.
Gwardia W-wa — Kolejarz Olszt.
Włókniarz Rad. — Stal Starach.
Włókniarz Widz. — Spójnia Tom.
repr. Białeg. — WKS Lotnik W-wa

**III grupa**
Budowlani Op. — Stal Sosn.
Górnik Knurów — Stal Wrocł.
Górnik Radz. — Stal Lipiny
Górnik Byt. — Górnik Wałbrz.
Stal Ziel. Góra — Górnik Zabrze

**IV grupa**
Gwardia Kiel. — Stal N. Huta
Gwardia Lub. — Włókniarz Chełmek
Ogniwo Częst. — Ogniwo Tarn.
Włókniarz Krak. — OWKS Lubl.
Włókniarz Kr. — Budowlani Przem.

**7 WRZEŚNIA**

**I grupa**
Gwardia Szcz. — Kolejarz Gd.
Gwardia Bydg. — OWKS Toruń
Kolejarz Tor. — Stal Poznań
Kolejarz Leszno — Kolejarz Bydg.
Stal Gdańsk — repr. Koszalina

**II grupa**
WKS Lotnik W-wa — Spójnia W-wa
Włókniarz Rad. — Gwardia W-wa
Stal Starach. — Kolejarz Olszt.
Włókniarz Chod. — Spójnia Tom.
repr. Białegost. — Włókniarz Widz.

**III grupa**
Górnik Wałbrz. — Górnik Knur.
Górnik Radz. — Budowlani Op.
Górnik Byt. — Stal Ziel. Góra
Stal Lip. — Stal Sosn.
Stal Wrocl. — Górnik Zabrze

**IV grupa**
OWKS Lublin — Gwardia Kielce
Ogniwo Częst. — Gwardia Lubl.
Ogniwo Tarn. — Włókniarz Chełmek
Stal N. Huta — Budowlani Przem.
Włókniarz Krak. — Włókn. Krosno

**14 WRZEŚNIA**

**I grupa**
Kolejarz Bydg. — Kolejarz Tor.
OWKS Toruń — Stal Gdańsk
Kolejarz Gdańsk — Kolejarz Lesz.
Stal Pozn. — Gwardia Bydg.
repr. Koszalina — Gwardia Szcz.

**II grupa**
Spójnia W-wa — repr. Białegostoku
Gwardia W-wa — Stal Starach.
Kolejarz Olszt. — Lotnik W-wa
Spójnia Tom. — Włókniarz Rad.
Włókniarz Widz. — Włókniarz Chod.

**III grupa**
Budowlani Op. — Stal Lipiny
Górnik Zabrze — Górnik Radz.
Górnik Knur. — Górnik Byt.
Stal Sosn. — Górnik Wałbrz.
Stal Ziel. Góra — Stal Wrocł.

**IV grupa**
Budowlani Przem. — Ogniwo Częst.
Gwardia Kielce — Włókniarz Krak.
Gwardia Lubl. — Ogniwo Tarn.
Włókniarz Chełm. — OWKS Lubl.
Włókniarz Kros. — Stal N. Huta

*Sternik naszej dwójki Michalski głodził się przez parę ostatnich dni, chodził codziennie do fińskiej sauny byle tylko stracić parę kilo na wadze i nie ciążyć załodze w dniach eliminacji olimpijskiej. Stracił rzeczywiście 4 kg, głównie przy pomocy Sztama, który jest mistrzem od tego rodzaju spraw. Niestety, nic nie pomogło, nasza dwójka ze sternikiem do finału nie dobrnęła.*

*

*Davis, zwycięzca w skoku wzwyż, był jako dziecko chory na heine-medina. Później jednak w wieku lat 14-tu, kiedy pod opieką matki, z zawodu pielęgniarki, przeszedł intensywną kurację, zaczął uprawiać sport jako koszykarz. Do sportu tego wraca zaraz po Igrzyskach Olimpijskich i zapowiedział już, że przechodzi na zawodowstwo do jednej z drużyn w USA.*

*

*W biegu finałowym na 100 m mężczyzn nie tylko widzowie, ale i sami zawodnicy nie wiedzieli dokładnie kto otrzyma złoty medal. Większość z nich gratulowała Jamajczykowi Kenley'owi. Pierwszym, który uścisnął mu dłoń był właśnie Amerykanin Romigino, który później uznany został za zwycięzcę. Oczywiście decyzja oparta była na zdjęciach fotokomórki, która ustawiona jest na olimpijskim finiszu.*

*

*Jedynym dotychczas medalistą olimpijskim, który stanął na podium na bosaka był Czechosłowak Doleżal, zdobywca drugiego miejsca w chodzie na 50 km. Nawet w najwygodniejszym obuwiu sportowym przejście 50 km. w czasie ulewnego deszczu, nie należy do przyjemności.*

*

*Międzynarodowa Federacja Zapaśnicza zdecydowała, że najbliższe mistrzostwa świata w stylu wolnym odbędą się w 1954 r. w Japonii, a w stylu klasycznym w marcu 1953 r. w Rzymie.*

*

*Marokańczyk El Mabrouk, który wygrał jeden z przedbiegów na 800 m., wykazując przy tym bardzo dobrą formę, nie startował już w finałach tej konkurencji, gdyż trener nastawia go przede wszystkim na 1.500 m, tj. na bieg, w którym El Mabrouk ma największe szanse.*

*

*Zacięta walka olimpijska trwa. Padają rekordy olimpijskie. Jeszcze nigdy dotychczas nie uzyskano masowo tak doskonałych wyników na Olimpiadzie jak właśnie w Helsinkach. Tysiące widzów od rana do późnej nocy nie opuszcza Messuhali przypatrując się zawodom, w których świetni zawodnicy radzieccy wykazali swoją bezsporną supremację zdobywając 6 złotych, 3 srebrne i 3 brązowe medale oraz zdecydowane zwycięstwo drużynowe w gimnastyce męskiej.*

*W lekkoatletyce dotychczas duże sukcesy odnosili zawodnicy USA, ale już teraz, przed zakończeniem zawodów w tej dziedzinie sportu widać, że wyrósł groźny przeciwnik — Związek Radziecki, który jest w stanie szybko zdystansować yankesów.*

*Walka olimpijska trwa. Toczy się w sportowej podniosłej atmosferze. Padają rekordy światowe. Młodzież wszystkich ras i kolorów skóry brata się podczas walki, nawiązują się coraz serdeczniejsze i ściślejsze kontakty między zawodnikami, reprezentującymi 69 narodów świata.*

*

*W czasie środowych zawodów lekkoatletycznych było potwornie zimno. Zawodniczki, które wyszły na start finałowego skoku w dal wyglądały jak stare babunie otulone w kilka koców, ubrane w dwa lub trzy komplety dresów. Późniejsza zwyciężczyni Williams miała nawet na rękach wełniane rękawiczki. Mimo tych warunków atmosferycznych wyniki skoku w dal kobiet jak i innych konkurencji w tym dniu, stały na bardzo wysokim poziomie.*

*

*Przewodniczący Sekcji Lekkoatletycznej GKKF Foryś martwił się bardzo, czy Duńska, która zakwalifikowała się do finału w skoku w dal da sobie radę w wytyczeniu rozbiegu i odmierzeniu kroków. Ilwicka jednak, która odpadła w eliminacjach, wykazała dużą dozę sprytu „szwarcując się" na boisko olimpijskie po południu i pomagając koleżance we wszystkich czynnościach związanych z dobrym odmierzeniem rozbiegu.*

*

*Sidło, który odpadł w eliminacjach oszczepu był bardzo zdetonowany i widać było po nim wyraźnie, że przytłoczył go ogrom stadionu olimpijskiego, że stracił nerwy. Rzucał słabo i wszystkie rzuty schodziły na prawo, a na starcie ostatniego, decydującego rzutu stanął, nie wiedzieć dla czego, w bluzie dresu.*

*

*Hokeiści na trawie, którzy dzisiaj walczyli ze Szwajcarią stanowią istną grupę bohaterów. Niemal każdy z nich ma jakieś ślady na ciele z poprzednich walk. Kilku jest oblepionych plastrami, a kilku rozbitych. Mimo to duch w drużynie jest doskonały, gdyż chłopcy cieszą się, że wynikami na Olimpiadzie dowiedli, że ta gałęź sportu zasługuje na lepszą niż dotychczas opiekę i, że może szybko dojść do poziomu extraklasy światowej.*

*

*Pływacy polscy skarżą się że długo muszą oczekiwać na swój start w konkurencji olimpijskiej.*

*— Gdy wszyscy inni — mówi Gremlowski — są już teraz spokojni bo odbyli swoje i mogą przyglądać się Igrzyskom, my wciąż jeszcze szykujemy się i wciąż jeszcze przeżywamy nerwowo nasz najbliższy start.*

# Czyn zlotowy Jerzego Jokiela

*O Jokielu zaczęto mówić wśród gimnastyków niedawno. W zeszłym roku na wiosnę, w okresie, gdy czołowi nasi gimnastycy byli zgromadzeni na obozie przygotowawczym przed wielkim festiwalem młodzieży i igrzyskami akademickimi w Berlinie, rozgrywano w Warszawie mistrzostwa gimnastyczne ZS Stal. Najlepsi oczywiście nie startowali. Poziom tej imprezy nie był nadzwyczajny, ale wśród kilku zawodników startujących w pierwszej klasie wybijał się jeden.*

*Nie zajął on pierwszego miejsca, wynik w wieloboju miał na ogół słaby, ale zastanowić musiał wszystkich swą niezwykłą ambicją i (czego na ogół brakuje naszym najlepszym gimnastykom) wielką elastycznością. Najlepiej wypadły mu ćwiczenia wolne.*

*— Popatrzcie na jego „wagę" — mówił trener Radojewski — byłoby dobrze, gdyby wszystkie nasze zawodniczki umiały ją w ten sposób wykonać.*

*Zaciekawieni zapytaliśmy kto to jest, ten ćwiczący z takim zapałem zawodnik.*

*— To Jokiel, 18-letni chłopak z Bytomia odparł Radojewski. — Za parę lat powinien być mocnym punktem naszej reprezentacji — dodał.*

*Słowa najlepszego naszego trenera miały się sprawdzić w sposób dla nas dość (przyznajmy się do tego) nieoczekiwany.*



Jerzy Jokiel

*Już na drugi rok po zdobyciu I klasy, Jokiel jako pierwszy Polak zdobywa srebrny medal na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach. Zdobywa srebrny medal, choć za wykonane ćwiczenia należy mu się bezsprzecznie pierwsze miejsce. Niestety brak rutyny odebrał Polakowi szanse na tytuł mistrza XV Olimpiady w ćwiczeniach wolnych.*

*Jak Jokiel doszedł do swych wyników? A więc jak już pisaliśmy, dopiero w zeszłym roku rozpoczął on poważniejsze starty. Gimnastykę trenuje dopiero trzeci rok. Na Spartakiadzie, startując w reprezentacji swego zrzeszenia — Jokiel wykazuje dobrą formę, jest jednak nierówny. Obok konkurencji, w których jest groźny dla najlepszych ma i zdecydowanie słabe. Najlepiej wychodzą mu znowu ćwiczenia wolne.*

*Przychodzi rok olimpijski. Już w zimie gimnastycy rozpoczęli pracę na obozach kondycyjnych. Wśród powołanych na obóz znalazł się i Jokiel. Wezwano go po prostu dlatego, by młodemu, niedoświadczonemu, lecz dobrze zapowiadającemu się zawodnikowi umożliwić zapoznanie się z najnowszymi metodami treningu i aby dać mu podstawy do dalszej pracy nad sobą.*

*Jokiel, tokarz stalowni huty „Pokój" oraz uczeń wieczorowego liceum, nie mógł w domu czynić wielkich postępów. Na obozie, otoczony troskliwą opieką najlepszych trenerów, ćwicząc w dobrych warunkach zaczął robić bardzo duże postępy. Już w zawodach kontrolnych wykazał się dobrą formą. Wtedy postanowiono zatrzymać go na dalszy okres pracy przedolimpijskiej. Jokiel został włączony do kadry.*

*Pierwszy start w konkurencji międzynarodowej to mecz Polska — Węgry. Jokiel w swej specjalności — ćwiczeniach wolnych spotyka się z mistrzem londyńskiej Olimpiady — Pataky. Polak zajmuje trzecie miejsce — o 0,05 pkt. wyprzedza go prócz Pataky'ego jeszcze Klencs. Ale ta przegrana była dla Jokiela wielką lekcją. Na drugi dzień w czasie wspólnego treningu z Węgrami Jokiel pilnie obserwował mistrza olimpijskiego...*

*Drugim występem międzynarodowym naszego młodego gimnastyka był mecz z NRD w Lipsku. I tu zajmuje trzecie miejsce.*

*Zdawało się, że Jokiel doszedł już do szczytu swej tegorocznej formy i że na dalszy jego etap i sukcesy zaczekamy jeszcze parę lat.*

*Tymczasem nadeszła Olimpiada. Na sukcesy nikt nie liczył. I tu najniespodziewaniej po pierwszym dniu turnieju olimpijskiego dostajemy z Helsinek telefon:*

*Jokiel prowadzi w ćwiczeniach wolnych po programie obowiązkowym. Jest on najpoważniejszym kandydatem na złoty medal...*

*Jerzy Jokiel złotego medalu nie zdobył. Ale w dniu, w którym zawodzili jeden po drugim nasi najwięksi faworyci, dzięki swej pracy, startując w najsilniejszej konkurencji światowej, uzyskał poważny sukces dla barw polskich. Uzyskał go w dniach wielkiego Zlotu naszej młodzieży. To był jego czyn zlotowy.*

J. Samulski

# W trzech grupach grają koszykarze w rozgrywkach finałowych

**HELSINKI 23.7 (tel. wł.)** W wyniku rozgrywek eliminacyjnego turnieju koszykówki, do zasadniczego olimpijskiego turnieju zakwalifikowało się 6 drużyn: Węgry, Bułgaria, Filipiny, Kanada, Kuba i Egipt. Zespoły te wraz z dziesięcioma drużynami zakwalifikowanymi do turnieju olimpijskiego bez gry podzielone zostały na cztery grupy.

Po trzech dniach rozgrywek z każdej grupy wyłonią się po dwa najlepsze zespoły, które walczyć będą w dwóch grupach o miejsca 1—8.

Podział drużyn w grupach jest następujący:

I — USA, Urugwaj, Czechosłowacja, Węgry.

II — ZSRR, Meksyk, Finlandia, Bułgaria.

III — Argentyna, Brazylia, Kanada, Filipiny.

IV — Francja, Chile, Kuba, Egipt.

Rozgrywki w olimpijskim turnieju koszykówki rozpoczynają się w piątek **25 lipca.** W dniu tym odbędą się spotkania:

Grupa I: — USA — Węgry, Urugwaj — Czechosłowacja; grupa II: ZSRR — Bułgaria, Meksyk — Finlandia; grupa III: Argentyna — Filipiny, Brazylia — Kanada; grupa IV: Francja — Egipt, Chile — Kuba.

**26 lipca:** USA — Czechosłowacja, Urugwaj — Węgry; ZSRR — Finlandia, Meksyk — Bułgaria; Argentyna — Kanada, Brazylia — Filipiny; Francja — Kuba; Chile — Egipt.

**27 lipca:** USA — Urugwaj, Czechosłowacja — Węgry, ZSRR — Meksyk, Finlandia — Bułgaria, Argentyna — Brazylia, Kanada — Filipiny, Francja — Chile, Kuba — Egipt.

Najsilniejsze są grupy pierwsza oraz trzecia i trudno jest przewidzieć, które zespoły zakwalifikują się do dalszej rundy rozgrywek.

W grupie drugiej sytuacja jest nieco jaśniejsza. Na finalistów typowane są tu zespoły: Związku Radzieckiego i Meksyku, choć nie wyklucza się jednocześnie możliwości niespodzianki ze strony koszykarzy bułgarskich.

W grupie trzeciej — najsłabszej, walka rozegra się prawdopodobnie między zespołami: Francji, Chile i ewentualnie Kuby.



**Kto pierwszy dogoni piłkę — Cieślik czy obrońca francuski? Tym razem Francuz był szybszy**



**Alszer strzela, ale bramkarz Francji jest na swym miejscu**

# Graj o swym biegu

*W kilka chwil po przedbiegu na 5000 m łapiemy Graja za stadionem na boisku treningowym, gdzie odbierał liczne gratulacje od swoich kolegów. Graj był po biegu bardzo zdenerwowany.*

*— Chciałem znaleźć się w finale. Jeszcze po czterech km czułem się świetnie i ostre tempo wcale mnie nie męczyło. Dopiero na 2 ostatnich okrążeniach czułem, że mnie trochę zatkało. Nie miałem już siły na finisz, na który tak b. liczyłem. Na domiar złego jeden z biegnących obok mnie zawodników rozdarł mi kolcem pantofel i skarpetkę. Pantofel ledwo wytrzymał do końca biegu na nodze. Bardzo żałuję, że nie dostałem się do finału, bo czuję, że mógłbym w jeszcze silniejszej konkurencji uzyskać jeszcze lepszy wynik.*

*Pocieszamy Graja, gratulując mu doskonałego biegu w tak silnej konkurencji w jakiej jeszcze nigdy w życiu nie biegał. Nadzieje, jakie w nim pokładaliśmy wypełnił z nadwyżką.*

# „Zwycięzcą będzie Zatopek"

## mówi Mimoun przed finałem 5000 m.

**HELSINKI 23.7 (tel. wł.).** — Jesteśmy już po sensacyjnych przedbiegach na 5 tys. m. Przedbiegach, które przyniosły niespotykaną dotychczas w jednych zawodach ilość wyników poniżej 15 minut.

Finał tej konkurencji, który odbędzie się w czwartek zapowiada się niebywale emocjonująco. **Zatopek, Schade, Mimoun, Reiff** i **Anufriew** stoczą na pewno zacięty bój o olimpijskie medale, pokażą walkę, która przyniesie 80 tys. widzów wiele emocji.

Kto zwycięży? Oddajmy głos Marokańczykowi Mimoun, pokonanemu przez Zatopka na 10 tys. m.

— Nikt nie jest w stanie zwyciężyć Zatopka. Jest on dla nas zbyt silny — mówi z uśmiechem sympatyczny Marokańczyk, który właśnie niedawno pobił w przedbiegu na 5 tys. m rekord Francji — Będę oczywiście walczył z nim do końca, ale... jest to mój pech, że urodziłem się w tym samym stuleciu, co „Czeska Lokomotywa". Nie wiem, czy widzowie biegu na 10 kilometrów zdawali sobie sprawę, co to znaczy utrzymać się przez kilkanaście okrążeń za Zatopkiem. W każdej chwili grozi przy tej taktyce nowe zaskoczenie. Zrywy Zatopka męczą każdego przeciwnika niesłychanie. Gdyby w biegu na 10 km biegł on równym tempem, może wytrzymałbym tuż za nim do końca, ale te jego ciągłe zrywy po prostu demoralizują.

Nagle, zwykle w nieoczekiwanym momencie, nogi i serce są zaalarmowane, trzeba znowu przyspieszyć, by nie zostać w tyle, by nie odrabiać potem kilku straconych metrów. Tego naprawdę nie można wytrzymać. Tak więc, chociaż walczyć będę z Zatopkiem do ostatniej chwili, jest on moim faworytem na 5 tys. metrów i na drugi złoty medal olimpijski. **(W.W.)**

# Węgrzy prowadzą po trzech konkurencjach nowoczesnego pięcioboju

**HELSINKI 23.7 (tel. wł.).** — Po 3 konkurencjach nowoczesnego pięcioboju (jazda konna, szermierka i strzelanie) w klasyfikacji indywidualnej prowadzą Węgrzy Benedek i Szondi — po 20 pkt. Na trzecim miejscu jest mistrz świata Hall (Szwecja) — 24 pkt., 4) Denman (USA) — 27 pkt., 5) Egnell (Szwecja) — 31 pkt., 6) Troy (USA) — 32 pkt., 8) Nowikow (ZSRR) — [illegible] pkt., 10) Kovacs (Węgry).

Drużynowo prowadzą Węgry — [illegible] pkt., przed Szwecją — 105 pkt., USA — 121 pkt. i Finlandią — [illegible] pkt. ZSRR jest na 9 miejscu — 220 pkt.

*Olimpijskie refleksje*

# Czy i dlaczego zawiedli lekkoatleci

**PIERWSZE** dni startów naszych najlepszych lekkoatletów na XV Igrzyskach Olimpijskich nie przyniosły widocznych sukcesów. Gorzej, bo stały się przyczyną wielu rozczarowań, gorzkich uwag pod adresem sędziów krajowych, trenerów, no i samych sprawców „nieszczęścia" — lekkoatletów.

Nie chcemy twierdzić, że nasi zawodnicy spisują się bardzo dobrze, że spełniają wszystkie, a dodajmy jakże często wygórowane i nie oparte na realnych przesłankach nadzieje i życzenia. Nie zgodzimy się jednak również, że lekkoatleci na całej linii, jak to chcą widzieć pesymiści, zawiedli.

### SUKCESY BYŁY

Przyjrzyjmy się wynikom zaczynając od niewątpliwych sukcesów. A więc przede wszystkim **Graj.** Tak, chociaż młody gwardzista, nie zakwalifikował się do finału swej konkurencji, jego start jest naszym wielkim sukcesem w tegorocznych Igrzyskach lekkoatletycznych. Graj do ostatnich metrów walczył z b. rekordzistą ZSRR **Semienowem** i Finem **Tugmaala**, osiągając w rezultacie najlepszy powojenny, a drugi polski czas — 14:30.0, który dał mu 7 miejsce w przedbiegu. Przedbieg był niezwykle silny, najsilniejszy ze wszystkich trzech. W przedbiegu tym pierwszych trzech zawodników, osiągnęło rezultaty poniżej 14:20.0, to znaczy takie, jakie nawet w finale olimpijskim rzadko osiągano.

Nie można również twierdzić, że nie było sukcesem 10 miejsce **Krzyżanowskiego** w kuli. W najlepszym wypadku nawet, gdyby Krzyżanowski osiągnął swój rekord życiowy, mógłby przesunąć się o jedno miejsce do przodu. Krzyżanowski więc zrobił co mógł.

Nie zapominajmy również o niewątpliwym sukcesie **Macha**, który, chociaż nie w swej specjalności, pobiegł jednak bardzo dobrze w międzybiegach 200 m, pokonując legitymujących się znacznie lepszymi od niego wynikami Japończyka **Hosodę** i mistrza Europy Anglika **Shentona.** Mach pobiegł w czasie



**Krzyżanowski**

swego rekordu życiowego, a drugiego wyniku w Polsce — 21,3.

**Potrzebowski** też nie zawiódł. Walczył on jak równy z równymi z czołowymi średniodystansowcami świata. Swoje zrobił **Weinberg** w trójskoku.

### CI, KTÓRZY ZAWIEDLI

Kto więc zawiódł? Zawiódł **Grabowski, Sidło, Radziwonowicz, Ważny,** zawiódł również do pewnego stopnia i **Kiszka**, wymieniany przez szwedzką gazetę „Idrottsbladet" na 8 miejscu wśród faworytów setki.

Jakie są przyczyny porażek naszych lekkoatletów? Czy naprawdę nie mogli oni osiągnąć lepszych wyników? Przyczyną niepowodzeń były przede wszystkim nerwy i brak rutyny.

Faktem jest, że trudno uniknąć nerwowości, gdy startuje się po raz pierwszy w tak wielkich zawodach międzynarodowych jak Olimpiada. Trudno się dziwić, że zawodnicy byli w chwili startu zdenerwowani. Ale do zdenerwowania ich z pewnością przyczyniła się jeszcze jedna rzecz.

### ... I CI, KTÓRZY SĄ WINNI

Do tej pory, w każdych zawodach krajowych, czy też międzynarodowych w kraju a nawet za granicą, normalnie mieli wstęp na boiska nasi trenerzy. Poprawiali zauważone błędy naszych zawodników, pomagali im odmierzać rozbieg, a jak skok czy rzut nie wyszedł, zawsze służyli swą radą. Umieli pocieszyć, natchnąć wiarą w zwycięstwo. Jednym słowem byli dla zawodników za bardzo „matkami", za bardzo się z nimi pieścili, nie wypuszczając ich ani na moment spod swej opieki.

Jak wskazują wyniki olimpijskie nie wyszło to naszym reprezentantom na dobre. Gdy



**Potrzebowski**

zabrakło trenerów na boisku, Grabowski nie mógł poradzić sobie z rozbiegiem, Radziwonowiczowi i Sidle nie wychodziły rzuty, Ważny nie mógł wymierzyć rozbiegu i odbicia. Przesadnie troskliwa opieka, jaką trenerzy otaczali zawodników w kraju, odbiła się ujemnie na ich wynikach na Olimpiadzie.

Zawodnicy nasi nie byli do Olimpiady przygotowani psychicznie. Mieli wszystko: kondycję, nawet technikę, z którą do tej pory często bywało na bakier, ale zawiodły nerwy. To chyba było największą przyczyną ich słabych wyników.

**(J. S.)**

# Do widzenia Warszawo!

Po zakończonej defiladzie nasi zlotowicze rozpierzchli się po całym mieście. Wszędzie: w parkach, na stadionach, w teatrach, kinach, wesołych miasteczkach, cyrku mieniły się kolorowe stroje, ZMP-owskie, SP-owskie, wojskowe i sportowe ubrania.

Największy tłok panował na placu Konstytucji. Każdy chciał raz zatańczyć w tym najpiękniejszym zakątku Warszawy, który wygląda jak stworzony do tańca i wesela.

Tak jest czarownie i miło. Chciałoby się pozostać jak najdłużej. Janka uśmiecha się wesoło. Jasnowłosy junak ma bardzo ładne oczy, sympatyczny szczery uśmiech i tak jak ona kocha sport. A do tego „Walczyk Warszawy" jest naprawdę uroczy. Przetańczyli już pół placu i właśnie znaleźli się pod zegarem. Wzrok obojga spoczął na ciemnych wskazówkach. 10.30. Spojrzeli na siebie jakoś niepewnie.

— Trzeba szybko wracać do miasteczka, na Rakowiec, za dwie godziny odjazd naszej 4 brygady katowickiej — odezwała się dziewczyna.

— Trzeba, Kielce wyruszają jeszcze wcześniej, dodał smutno chłopak. — Jedyna pociecha, że idziemy w jedną stronę.

Jeszcze raz, jeszcze raz, jeszcze... Ostatnie pas walczyka i młoda para przeciska się wśród tłumów tańczących na Marszałkowskiej.

Idą szybko. Nie darmo noszą oboje znaczki SPO. W kilka minut znaleźli się przed punktem informacyjnym ZMP na rogu Jerozolimskich i Marszałkowskiej. Janka pochyla głowę nad okienkiem.

— Koleżanko, jak można najszybciej dojechać do Rakowca A? Za niecałe dwie godziny wyjeżdżamy. Do autobusu 114 jest ogromna kolejka. Co robić? A może macie rozkład wyjazdów poszczególnych delegacji. Jestem z Katowic.

— Nie denerwujcie się — uspokaja uśmiechnięta ZMP-ówka. Zdążycie. Na waszą kartę zlotową macie prawo wstępu do autobusu bez kolejki. A co do wyjazdu delegacji, poczekajcie, zaraz poszukam. Tak, Śląsk wyjeżdża od godziny 24 aż do samego rana. Dokładniejszego rozkładu dla poszczególnych brygad niestety nie posiadamy. Ale już idzie „114". Siadajcie i szczęśliwej drogi.

Za 20 minut byli w miasteczku. Autobus wlókł się powoli. Musiał co chwilę stawać. W stronę Dworca Głównego ze wszystkich stron miasta ciągnęły szeregi wyjeżdżających delegatów: Jedni szli piechotą, drudzy jechali autami. Wszyscy śpiewali, wiwatowali, owacyjnie pozdrawiali stolicę.

„Toruń żegna Warszawę" — skandowały junaczki w mijającej obok ciężarówce.

— Dunia, Dunia, Dunia ma! — zagłuszał ich słowa śpiew maszerującej kilkusetosobowej grupy.

W miasteczku ruch niemniejszy. Niektóre namioty stoją już zupełnie puste. Przed nimi piętrzą się poukładane maty i sterty porządnie pozbieranych papierów. Delegaci nie chcą pozostawiać gospodarzom nieporządków.

Młodzież spakowana, z plecakami, teczkami, rozsiadła się na matach. Płyną piosenki, opowiadania, ciche szepty bardziej już może osobistych pożegnań.

W tych warunkach trudno szybko odnaleźć własną kwaterę. Janka nieco pobłądziła, zresztą, co tu ukrywać, chciała trochę przedłużyć chwilę rozstania.

Nie na wiele się to co prawda przydało, bo los okazał się złośliwy i nagle rozległa się przez megafon wiadomość: „Uwaga, uwaga, członkowie II brygady kieleckiej natychmiast zgłosza się na miejscu zbiórki. Za pół godziny wymarsz. Grupowy kol. Jerzy...

— To mnie wołają — wykrzyknął Jurek. Muszę biegnąć. Do widzenia, koleżanko. Do zobaczenia na przyszłym Zlocie. Ale nie. Może się wcześniej zobaczymy. Może na zawodach... Może napiszecie...

Jeszcze kilka chwil rozmowy, wymiana adresów i każde podążyło w swoją stronę. Jurek szybko sprawdził stan swego zespołu oraz porządek w namiotach, skoczył jeszcze do kuchni napić się trochę kawy i pożegnać sympatycznego kucharza. Za chwilę maszerował już w kolumnie kieleckiej na dworzec.

Podobnie szybko uwinęła się Janka. Stoi teraz w pełnym umundurowaniu: plecak, koc zarzucony na ramię i bębenek w ręce (Janka należy do orkiestry)

— Wagon 31 gotowy?' — woła komendant brygady.

— Gotowy — odpowiadają dziewczęta. Kierownik sprawdza jeszcze listę obecności i grupa, do której należy Janek ustawia się szóstkami na końcu długiej kolumny młodzieży. Za nią przybywają sprawnie następne zespoły.

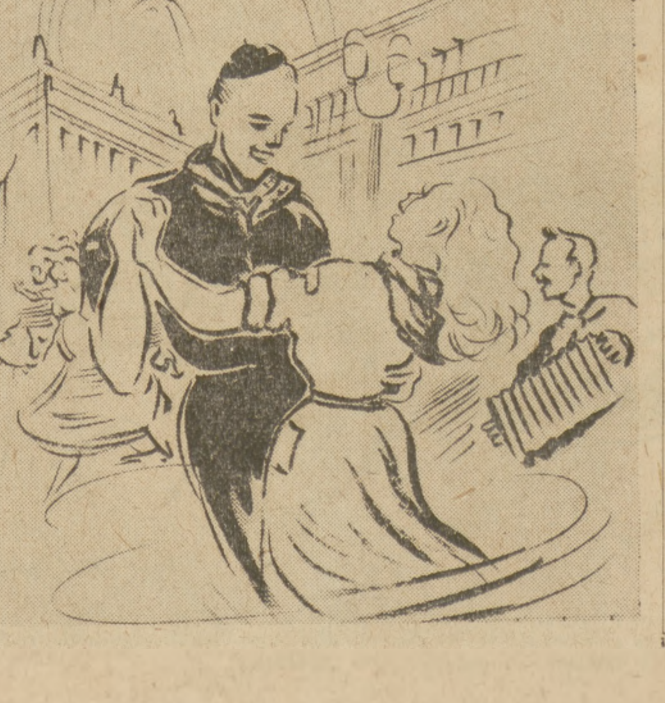
Kolumna jest olbrzymia. Sama brygada IV liczy ok. 1500 ludzi. A nie wolno o nikim zapomnieć, nikt się nie może zawieruszyć, spóźnić. Nieobecnych wywołuje się natychmiast i szuka przez megafony. Zbiórki i sam odmarsz przechodzą sprawnie.

Po drodze katowiczanie mijają inne brygady. Okrzykom, wiwatom nie ma końca. Miasteczko zwolna pustoszeje, ale stale jeszcze unosi się nad nim gwar młodych głosów.

Razem z maszerującymi gwar ten przenosi się na wiodące w stronę kolei ulice i na dworzec. Ludzie płyną nie kończącymi się falami. Trudno wprost wyobrazić sobie, gdzie się wszyscy pomieszczą. Organizacja jednak „gra" doskonale.

Janka też trochę była niespokojna, jak to będzie z tą jazdą. Obawy okazały się niepotrzebne. Siedzi teraz wygodnie i wraz z całą brygadą żegna śpiewem Warszawę. To samo robi Janek w swoim pociągu.

To samo robili wszyscy delegaci wyjeżdżający ze stolicy. Śpiewem i pieśnią dziękowali Jej za wspaniałe przyjęcie, za niezapomniane przeżycia i mówili Jej serdecznie: — Do widzenia.



**K. Malinowska**